



# Trendy

Internetowe Czasopismo Edukacyjne

nr 1/2011

## Spis treści

1. Wywiad z A. Kowalik i J. Barskim <b>O systemowych rozwiązaniach w pracy z uczniem zdolnym</b> .....	2
2. Katarzyna Leśniewska <b>Praca z uczeniem zdolnym w kontekście nowych zmian prawnych</b> .....	7
3. Katarzyna Zawadzka <b>Każde dziecko jest zdolne</b> .....	14
4. Lechosław Hojnacki <b>Jak technologie informacyjne i komunikacyjne mogą wspomagać uczniów zdolnych</b> .....	18
5. Tłumaczenie T. Trzaskowski <b>Skuteczne strategie nauczania uczniów uzdolnionych – wskazówki dla nauczycieli</b> .....	23
6. Dorota Kulesza <b>Klimat dla zdolności i talentów w szkole - refleksje bardzo osobiste</b> .....	30
7. Wywiad z M. Mędrzycką <b>Uczeń zdolny w praktyce edukacyjnej</b> .....	36
8. Małgorzata Dąbrowska <b>Projekt „TalentGame”</b> .....	41

## „O systemowych rozwiązaniach w pracy z uczniem zdolnym”

Wywiad z **Aleksandrą Kowalik i Jerzym Barskim** (radcami ministra oświaty) na temat projektu systemowego „**Opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym**”.

### Wstęp

W bieżącym roku weszło w życie **Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 roku w sprawie zasad udzielania i organizowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. 228, poz. 1487)**. Nauczyciele mają za zadanie tak organizować pracę, aby jak najskuteczniej wychodzić naprzeciw indywidualnym potrzebom, trudnościom i zainteresowaniom uczniów. Jest to zadanie, które ma na celu między innymi podniesienie efektywności kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Projektowane rozwiązania pozwolą na zapewnienie uczniowi wsparcia i zindywidualizowanej pomocy zarówno w razie występujących trudności w uczeniu się, jak i odkrywania i wzmacniania uzdolnień dziecka.

### **Dorota Macander: Jakie projekty, dotyczące pracy z uczniem zdolnym, są realizowane przez MEN?**

**Aleksandra Kowalik:** W MEN jest aktualnie jeden projekt, dotyczący w całości pracy z uczniem zdolnym, mianowicie ***Opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym***. Jego tytuł jest tak naprawdę celem strategicznym projektu, ponieważ chodzi przede wszystkim o opracowanie rozwiązań systemowych, to znaczy rozwiązań legislacyjnych i finansowych, które pozwolą tę pracę ulepszyć w szkołach. Warto przy tym zatrzymać się nad definicją „uczeń zdolny”. Na początku projektu eksperci po długich dyskusjach zrezygnowali z definiowania ucznia zdolnego, żeby pozytywne zmiany nie dotyczyły tylko wąskiej grupy uczniów.



Minister Katarzyna Hall chciałaby, aby odpowiednie osoby (najczęściej nauczyciele) pomogły każdemu uczniowi w zidentyfikowaniu i rozwijaniu jego zdolności. Może się oczywiście zdarzyć, że nauczyciel nie będzie potrafił merytorycznie pomóc uczniowi. Niejednokrotnie okazuje się, że uczeń, który wyspecjalizuje się w pewnej dziedzinie, prześciga w niej mistrza, albo że nauczyciel nie zajmuje się daną dziedziną (np. historyk odkrywa, że uczeń ma zdolności matematyczne, informatyczne). W związku z tym bardzo ważna jest szybka wymiana informacji między nauczycielami, szkołami

a ośrodkami, uczelniami, placówkami wychowania pozaszkolnego, czy instytucjami pozarządowymi. Tak, aby wszystkie instytucje, które mogą wesprzeć ucznia, podjęły odpowiednią współpracę. Należy podkreślić, że mówiąc o systemie, **po pierwsze**: nie mamy na myśli tylko systemu szkolnego, ale wszystkie podmioty, które mogą być zaangażowane i pomóc w rozwijaniu zdolności tego ucznia. **Po drugie** – mamy na myśli wszystkich uczniów, którzy potrzebują specjalnej pomocy w rozwinięciu swoich zdolności. To oznacza, że system musi obejmować działania podejmowane na rzecz ucznia zdolnego począwszy od indywidualizacji pracy na lekcji, aż po dostęp wybitnych uczniów do najlepszych laboratoriów, opiekę najlepszych naukowców i ośrodków w kraju i za granicą. Konstrukcja systemu będzie powstawać w tym roku.

**DM: Z tego co wiadomo, jednym z adresatów w projekcie jest nauczyciel uczący ucznia zdolnego. Jest tą pierwszą osobą, która powinna dostrzec takiego ucznia i pomóc mu, ewentualnie wskazać miejsca, w których może tę pomoc znaleźć. Czy MEN wie o takich miejscach?**

**AK:** Tak. Właśnie temu służy inicjatywa minister Katarzyny Hall – projekt Rok Odkrywania Talentów i promowanie Miejsc Odkrywania Talentów oraz Szkół Odkrywców Talentów. Miejsca te mają pokazywać uczniom, ich rodzicom i nauczycielom, dokąd można pójść, co można zrobić, aby rozwinąć uzdolnienia. Nie mówimy przecież tylko o zdolnościach matematycznych, polonistycznych czy przedmiotowych, ale również o uzdolnieniach artystycznych, czy ogólnie naukowych. Mówimy też o chęci prowadzenia projektów badawczych, których realizacja w przeciętnej szkole nie jest możliwa. Pomocny będzie wtedy np. system międzyszkolnych kółek przedmiotowych i wymiana informacji o nich. Oczywiście te szkoły nie mogą być za bardzo oddalone od siebie. Myślimy również o wykorzystaniu narzędzi internetowych w pracy i kontaktach między szkołami. Kółko zainteresowań dla dzieci z kilku małych miejscowości może być wtedy prowadzone przez Internet i dzieci będą miały wówczas dostęp do bardzo dobrego nauczyciela.

**Jerzy Barski:** Skoro mówimy o miejscach odkrywania talentów – na stronie internetowej MEN mamy dwie ważne pozycje: mapę szkół i mapę miejsc w całej Polsce. Ich liczba stale rośnie. Obecnie (na dzień 23 lutego) mamy 312 Szkół Odkrywców Talentów i 458 Miejsc Odkrywania Talentów. Obie mapy są na bieżąco aktualizowane. Mają one służyć informacją, dokąd można udać się z dzieckiem na swoim terenie, do jakich ciekawych miejsc, co się dzieje interesującego, w konkretnym miejscu, szkole oraz w ogóle w Polsce. Mamy też ambasadorów Roku Odkrywania Talentów. Każdy z nich to nie tylko niewątpliwy talent, ale jednocześnie osoba medialna, która może własnym przykładem służyć innym. Obecny (2010/2011) rok szkolny minister Katarzyna Hall ogłosiła Rokiem Odkrywania Talentów, co nie znaczy, że po jego zakończeniu nie będziemy już zajmować się utalentowanymi uczniami. To jest dopiero początek. To, co robimy będziemy kontynuować i jeszcze rozwijać. Tym bardziej, że projekt jest trzyletni – potrwa do 2013 roku.

**DM: Zaciekawiała mnie również sprawa kompetencji nauczyciela – jemu też na pewno będzie potrzebne wsparcie, aby nauczył się dostrzegać i odkrywać talenty uczniów. Czy w związku z tym w projekcie zadbano o takie wsparcie?**

**AK:** W trakcie realizacji projektu będziemy tworzyć poradniki, publikacje, które z jednej strony mają zwracać uwagę na zagadnienia psychologiczno-pedagogiczne, czyli jak rozpoznawać ucznia zdolnego, jak obserwować uczniów, jak ich motywować, a z drugiej będą pomagały nauczycielowi konkretnego przedmiotu. Nie chcemy jednak iść w kierunku

np. opracowywania testów psychologicznych, które mogą przeprowadzać tylko psychologowie. Bardziej zależy nam na tym, aby każdy nauczyciel był w stanie zwrócić uwagę na pewne cechy czy zachowania ucznia, które pokazują, że warto się nim zająć w nietypowy sposób. Często uczeń zdolny bywa na lekcji niegrzeczny – nie uważa, przeszkadza w jej prowadzeniu. W ten sposób okazuje swoje znużenie, ponieważ zbyt łatwe są dla niego treści omawiane na lekcji. Gdy uczeń otrzyma zadania odpowiednio dla niego dobrane, będzie to z pożytkiem nie tylko dla niego, ale i dla nauczyciela. Wielu nauczycieli sygnalizuje również potrzebę udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniowi zdolnemu, jak też kształtowania jego umiejętności społecznych. Osoby pracujące ze „zdolnymi” na lekcji oraz podczas zajęć pozalekcyjnych potrzebują wiedzy i umiejętności, w jaki sposób tę pracę prowadzić. Nauczyciel otrzyma więc w ramach omawianego projektu podpowiedź, jak się takim uczniem zająć. Potrzebujemy trochę czasu na przygotowanie i wydanie poradników, ale przed terminem zakończenia projektu na pewno się one ukażą. To mogą być różne pomoce, np. pod kątem zajęć lekcyjnych (scenariusze lekcji), kółek przedmiotowych (scenariusze zajęć, pomoce dydaktyczne), przygotowania do olimpiad. Mamy aktualnie cztery pilotażowe olimpiady: głównie dla licealistów – języka hiszpańskiego, dla gimnazjalistów – matematyczną, informatyczną i języka angielskiego. W materiałach na ich temat nauczyciele będą mogli znaleźć pomocne informacje – jak je organizować oraz jak przygotowywać do nich uczniów. Chcę podkreślić, że nie tylko olimpiady są naszą propozycją. Zajmujemy się wszystkimi uzdolnionymi uczniami. Wychodzimy też naprzeciw nauczycielom, którzy chcą lepiej rozwijać zdolności uczniów poprzez konkursy, np. prac naukowych. Planowane są materiały dla uczniów, a przede wszystkim dla nauczycieli.



**JB:** Wszystkie opracowane materiały będą dostępne na stronie internetowej MEN [www.men.gov.pl](http://www.men.gov.pl), w zakładce Rok Odkrywania Talentów (baner). Można tam się dowiedzieć między innymi jak pozyskiwać finanse na różne działania, oraz jakie są możliwości współpracy z uczelniami i placówkami pozaszkolnymi (np. linki do stron internetowych, adresy instytucji). Warto zaglądać także na stronę <http://www.roktalentow.men.gov.pl>, na której aktualizowane są wszystkie informacje o projekcie, czyli realizowanych obecnie działaniach.

**DM:** To jest bardzo ważne, że w ramach projektu, nauczyciele mogą liczyć na gotowe podpowiedzi, jak dostrzec ucznia zdolnego, a także przykłady form i metod wsparcia uczniów utalentowanych, zdolnych.

**AK:** Tak. Warto również dodać, że ważne dla nauczyciela mogą być publikacje dobrych praktyk, których przykłady cały czas zbieramy. Na naszej stronie ukażą się typowo

organizacyjne informacje, np. zdobywanie finansów, ale również sposoby nawiązywania współpracy z innymi podmiotami. Szkoły dowiedzą się o uczelniach, uczelnie o szkołach i uczniach. Na razie mamy wstępną publikację o dobrych praktykach w placówkach wychowania pozaszkolnego, która wkrótce pojawi się na stronie internetowej.

**JB:** Kolejną inicjatywą MEN jest organizacja w Polsce Dnia Talentów. Planujemy ten dzień na **21 marca** – jest to pierwszy dzień wiosny, popularny w Polsce „dzień wagarowicza”.

**AK:** Może kilka słów wprowadzenia – Węgry, w ramach prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, ogłosili Europejski Dzień Talentów. Z tej okazji w kwietniu, w Budapeszcie odbędzie się duża konferencja, połączona z „targami” na temat odkrywania talentów. Chcieliśmy podjąć tę inicjatywę i zorganizować – w ramach europejskiego – taki Dzień w całej Polsce. Wpisując się w ideę, chcemy jeden dzień w sposób szczególny poświęcić odkrywaniu talentów.

**JB:** Szczegóły jeszcze dopracowujemy, ale możemy już powiedzieć, że tego dnia zapraszamy do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie trzy tysiące uczniów z całej Polski. Chcemy, żeby 21 marca każdego roku szkoły zrezygnowały z klasowo-lekcyjnego podejścia do edukacji na rzecz aktywności rozwijających zdolności poznawcze, artystyczne czy sportowe. Inicjatywa w całości należy do kadry pedagogicznej i uczniów – mogą być to na przykład otwarte ciekawe wykłady, pokazy doświadczeń, zajęcia artystyczne, warsztaty psychologiczne. Ich celem powinno być rozbudzenie w uczniach ciekawości poznania świata, ambicji badawczych, społecznych, kulturowych i artystycznych.



**DM:** Jest to dobra okazja, aby wykorzystać pozytywnie potencjał i energię uczniów.

**JB:** No właśnie. A wracając jeszcze do projektu należy dodać, że o tym, co dzieje się w jego ramach można też przeczytać często w prasie ogólnopolskiej i lokalnej. Naszym patronem medialnym jest *Super Express*, ponieważ dociera codziennie do bardzo licznego grona odbiorców, między innymi do ludzi, którzy mogą jeszcze nie wiedzieć o **Roku Odkrywania Talentów**, nie słyszeli o miejscach odkrywania talentów, o szkołach, w których są nauczyciele, umiejący i chcący pracować z utalentowanymi uczniami, czy o projekcie *Opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym*. Mają więc okazję dowiedzieć się, że na ich terenie są właśnie Szkoły Odkrywców Talentów, działają różne instytucje, pomagające utalentowanym dzieciom. Tą drogą możemy dotrzeć także

do różnych organizacji pozarządowych, czy placówek pozaszkolnych i zachęcić je do współpracy.

**AK:** Jest bardzo wiele możliwości, o niektórych sami nie wiemy, dlatego zachęcamy do dopisywania do naszych map nowych miejsc i szkół. Nasz projekt ma służyć uczniom i rodzicom, a także nauczycielom, ma być inspiracją. Dzięki wymianie informacji między wszystkimi podmiotami będzie łatwiej dotrzeć do informacji, jak i gdzie zorganizować ciekawą lekcję poza szkołą oraz szukać specjalnej pomocy. Szkoły Odkrywców Talentów mogą sygnalizować: jesteśmy tutaj, zobaczcie nas. Miejsca Odkrywania Talentów informują: oferujemy zajęcia, zajmujemy się uczniem uzdolnionym (mogą to być na przykład uczelnie, muzea, miejsca poświęcone ważnym wydarzeniom, parki technologiczne). Mamy też dwóch dużych sprzymierzeńców Roku Odkrywania Talentów: **Centrum Nauki Kopernik w Warszawie i Krajowy Fundusz Na Rzecz Dzieci.**

**DM:** Dziękuję bardzo za rozmowę.

## Katarzyna Leśniewska

### **Praca z uczniem zdolnym w kontekście nowych zmian prawnych**

#### **Spis treści:**

1. Zdolności – co to takiego?
2. Co nowe przepisy mówią o zdolnym uczniu?
3. „Stare” przepisy, które nadal obowiązują – jak to pogodzić?
4. Jak wspierać ucznia uzdolnionego?
5. Podsumowanie

#### **1. Zdolności – co to takiego?**

Jak dotychczas, nie wypracowano jednej obowiązującej definicji terminu zdolności. Również prawo oświatowe nie daje odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób należy go rozumieć. Zarówno nauczyciele, jak i psychologowie odwołują się do różnych sposobów wyjaśniania jego znaczenia. W potocznym rozumieniu zdolności to predyspozycje do łatwego opanowania pewnych umiejętności. Taką definicję znajdujemy w „Słowniku Języka Polskiego” PWN. Ale termin ten może być również definiowany jako „indywidualne możliwości skutecznego działania w różnych dziedzinach”<sup>1</sup>.

Obie przytoczone definicje zakładają, że każdy człowiek posiada w różnych dziedzinach, w większym lub mniejszym stopniu jakieś zdolności i jest w stanie działać w nich skutecznie. Jednak w każdej populacji istnieje pewna grupa ludzi, którzy wyróżniają się spośród przeciętnie funkcjonujących osób tym, że w porównywalnych warunkach na wykonanie danej czynności potrzebują mniej czasu, wykonują ją sprawniej i popełniają mniej błędów. O takich osobach mówi się, że mają szczególne uzdolnienia. W szkole również mogą pojawić się uczniowie przejawiający wybitne zdolności. Takie dzieci czy młodzi ludzie są obdarzeni wysokim ilorazem inteligencji, ponadprzeciętnymi zdolnościami twórczymi, tj. giętkością i oryginalnością myślenia, ciekawością i zacięciem badawczym, otwartością na nowości oraz dużym zaangażowaniem w wykonywane działania<sup>2</sup>. To ostatnie jest związane m.in. z wysoką motywacją, pracowitością i wiarą we własne możliwości.



Niektórzy z nich przejawiają zdolności ogólne: wysoki poziom inteligencji, wykraczającą ponad przeciętną umiejętność myślenia, spostrzegawczość, pamięć, sprawność fizyczną,

---

<sup>1</sup> J. Borzym, K. Kruszewski, Praca z uczniem zdolnym. Indywidualizacja kształcenia, w: Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela, K. Kruszewski (red.), PWN, Warszawa 1991, s. 219.

<sup>2</sup> M. Siekańska, Koncepcje zdolności a identyfikacja uczniów zdolnych, w: Psychologia Zdolności. Współczesne kierunki badań, A.E. Sękowski (red.), PWN, Warszawa 2005, s. 116–117.



wrażliwość emocjonalno-społeczną, inni – zdolności specjalne, kierunkowe, przejawiające się w określonej dziedzinie. Sfera zainteresowań niekiedy wiąże się z przedmiotami realizowanymi w szkole, ale czasem wykracza poza szkolne ramy. Niezależnie od rodzaju uzdolnień edukacja takich uczniów stanowi pewnego rodzaju wyzwanie dla szkoły.

## 2. Co nowe przepisy mówią o zdolnym uczniu?

Wprowadzane w polskim systemie edukacji regulacje prawne kładą nacisk na potrzebę rozpoznawania możliwości każdego ucznia, a co się z tym wiąże – także jego zdolności. Dodatkowo mocno w nowych aktach prawnych akcentuje się potrzebę zajęcia się uczniami przejawiającymi szczególne uzdolnienia. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach* podkreśla, że pomoc psychologiczno-pedagogiczna udzielana uczniowi polega na rozpoznawaniu i zaspokajaniu indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych ucznia, a także rozpoznawaniu jego możliwości psychofizycznych, wynikających m.in. ze szczególnych uzdolnień. Dla uczniów wykraczających ponad przeciętną organizuje się odrębne zajęcia rozwijające uzdolnienia, w których bierze udział nie więcej niż 8 uczniów. Powinny być one prowadzone z wykorzystaniem aktywnych metod pracy. Godzina takich zajęć wynosi 45 minut, w przeciwieństwie do zajęć specjalistycznych trwających 60 minut.

Nie oznacza to oczywiście, że jedyną formą pomocy uczniom szczególnie uzdolnionym ma być kierowanie ich na dodatkowe zajęcia. Przeciwnie – zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz.U. nr 228, poz. 1491)* nauczyciel jest zobowiązany do dostosowywania wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb i możliwości każdego ucznia wymagającego pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym ucznia szczególnie uzdolnionego, poprzez indywidualizację działań na obowiązkowych i dodatkowych zajęciach edukacyjnych. Ważne jest przy tym, że potrzeby i możliwości ucznia mogą być związane nie tylko ze sferą poznawczą, ale również innymi aspektami jego funkcjonowania. Łatwo bowiem uświadomić, sobie, że uczeń posiadający szczególne uzdolnienia w dziedzinie matematyki będzie potrzebował poszerzenia zakresu treści nauczania i dostosowania do jego możliwości sposobów przekazywania wiedzy z tej dziedziny. Jednak nie należy zapominać, że ów uczeń może mieć równocześnie trudności w innych sferach życia. Może mieć kłopoty w komunikowaniu się z grupą rówieśniczą – np. nie potrafić znaleźć wspólnych tematów do rozmowy, zrozumieć rówieśników o niższych możliwościach, mieć niewystarczające kompetencje społeczne lub być postrzegany jako kujon. Uczeń może być też przeciążony obowiązkami związanymi m.in. z przygotowaniem do konkursów i olimpiad czy pracami będącymi następstwem jego perfekcjonizmu i ciągłego poczucia niewystarczającego poziomu własnych osiągnięć. Może wychowywać się w niekorzystnych dla niego warunkach rodzinnych, o zbyt wygórowanych lub niskich oczekiwaniach wobec niego albo braku stymulacji ze strony bliskich, związanej z życiem w rodzinie dysfunkcyjnej. Może wykazywać małe zdolności w innych dziedzinach, ważnych z punktu widzenia realizacji obowiązku szkolnego, np. małą wiedzę i słabe umiejętności związane z przedmiotami humanistycznymi, lub też niską motywację do uczenia się innych przedmiotów, ponieważ inne treści uznaje za nudne, a uczenie się ich za stratę czasu. Bywa, że specjalne potrzeby utalentowanego ucznia wiążą się z dodatkową trudnością wpływającą na jego

funkcjonowanie, która nie jest związana wprost z jego nieprzeciętnymi uzdolnieniami, np. uczeń szczególnie zdolny jest równocześnie osobą niepełnosprawną albo przewlekle chorą. Ważne jest, aby pomoc oferowana przez przedszkole, szkołę lub inną placówkę edukacyjną uwzględniała wszystkie wymiary funkcjonowania ucznia – fizyczny, poznawczy, emocjonalny, społeczny, a w konsekwencji uwzględniała całokształt potrzeb i możliwości ucznia. Aby było to możliwe, istotne jest dokonanie rzetelnego rozpoznania warunków funkcjonowania ucznia i dopiero na ich podstawie tworzenie oferty wsparcia.

Zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. nr 228, poz. 1487)* dla potrzeb ucznia przejawiającego szczególne zdolności powinien zostać powołany zespół złożony z nauczycieli i specjalistów, którzy z nim pracują. Zespół ma za zadanie dokonać rozpoznania potrzeb i możliwości ucznia, ocenić zakres, w którym uczeń wymaga wsparcia i opracować dla niego Kartę Indywidualnych Potrzeb Ucznia (KIPU) oraz Plan Działań Wspierających (PDW). Nie ma przy tym znaczenia, czy dziecko posiada lub nie opinię wydaną przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną, stanowiącą potwierdzenie uzdolnień dziecka – uczeń utalentowany ma prawo do uzyskania odpowiedniego wsparcia. Jeśli uczeń dysponuje również orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, wówczas zespół opracowuje dla niego Indywidualny Program Edukacyjno-Terapeutyczny, w którym opisuje wszelkie kwestie związane z uzdolnieniami ucznia.

Jeżeli uczeń przychodzi do szkoły z dokumentem z poradni psychologiczno-pedagogicznej, np. opinią w sprawie udzielenia zezwolenia na indywidualny program lub tok nauki, wówczas dyrektor jest zobligowany do powołania zespołu zaraz po dostarczeniu tego dokumentu do szkoły. Jeśli uczeń nie ma takiego dokumentu, ale osoby upoważnione do inicjowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej zauważą predyspozycje dziecka i uznają, że należy je objąć wsparciem, wówczas zgłaszają ten fakt dyrektorowi, który podejmuje decyzję o powołaniu zespołu, niezwłocznie po otrzymaniu takiej informacji.

W posiedzeniach zespołu, mających na celu ustalenie rodzaju wsparcia, którego potrzebuje uczeń, mają prawo uczestniczyć rodzice. Jest to bardzo istotne, gdyż wiedzą najwięcej o rozwoju zainteresowań i zdolności dziecka od najmłodszych lat życia, na co dzień obserwują jego spontaniczną aktywność, wiedzą, jak w naturalnych warunkach realizuje swoje zainteresowania, w jaki sposób codziennie wykorzystuje własną wiedzę i umiejętności, mają obserwacje dotyczące stylu uczenia się dziecka. Ponadto rodzice są osobami, które zapewniają lub potencjalnie mogą zapewnić dziecku dodatkowe wsparcie poprzez stymulację w zabawie i innych formach codziennej aktywności, np. propozycje zajęć pozaszkolnych itp. Warto myśleć o włączaniu w spotkania zespołu samego ucznia, mimo że prawo tego nie reguluje, oczywiście wówczas i w zakresie, w jakim jest on na to gotowy. Dzięki temu uczeń będzie miał szansę wspólnie z dorosłymi kreować własną ścieżkę rozwoju i planować dalszą edukację oraz późniejszą karierę zawodową. Korzyści, jakie mogą wynikać z takiej metody postępowania, oznaczają rozwój ważnych kompetencji ucznia, jak: umiejętność decydowania, planowania, stawiania sobie celów i dążenia do ich realizacji, zwiększenie świadomości posiadanego potencjału, branie odpowiedzialności za zmianę własnego życia.



**Karta (KIPU) jest dokumentem indywidualnym ucznia, natomiast Plan (PDW) może być tworzony dla jednego ucznia lub dla grupy uczniów przejawiających podobne uzdolnienia, zainteresowania, predyspozycje oraz jednorodne potrzeby rozwojowe i edukacyjne.** Indywidualny Program Edukacyjno-Terapeutyczny (IPET) to dokument, który będzie dotyczył uczniów uzdolnionych posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Oto co powinny zawierać poszczególne dokumenty:

Rodzaj dokumentu	Podstawa prawna	Zawartość dokumentu
<b>KIPU</b>	Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. nr 228, poz. 1487)	<ol style="list-style-type: none"> <li>1) imię (imiona) i nazwisko ucznia;</li> <li>2) nazwa przedszkola lub szkoły oraz oznaczenie grupy lub oddziału, do którego uczeń uczęszcza;</li> <li>3) informacja dotycząca:               <ol style="list-style-type: none"> <li>a) orzeczenia o potrzebie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego, orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania lub opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej – z podaniem numeru i daty wydania orzeczenia lub opinii,</li> <li>b) potrzeby objęcia ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną stwierdzoną w wyniku przeprowadzonych działań pedagogicznych,</li> </ol> </li> <li>4) określenie zakresu wymaganej przez ucznia pomocy psychologiczno-pedagogicznej z uwagi na indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz możliwości psychofizyczne;</li> <li>5) zalecane przez zespół formy, sposoby i okresy udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej;</li> <li>6) ustalone przez dyrektora przedszkola lub szkoły formy, sposoby i okresy udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wymiar godzin, w którym poszczególne formy pomocy będą realizowane;</li> <li>7) ocena efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej;</li> <li>8) terminy spotkań zespołu;</li> <li>9) podpisy osób biorących udział w poszczególnych spotkaniach zespołu.</li> </ol>
<b>PDW</b>	Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. nr 228, poz. 1487)	<ol style="list-style-type: none"> <li>1) cele do osiągnięcia w zakresie, w którym uczeń wymaga pomocy psychologiczno-pedagogicznej;</li> <li>2) działania realizowane z uczniem w ramach poszczególnych form i sposobów udzielania uczniowi pomocy psychologiczno-pedagogicznej;</li> <li>3) metody pracy z uczniem;</li> <li>4) zakres dostosowania wymagań edukacyjnych wynikających z programu nauczania do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia, o którym mowa w przepisach w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania</li> </ol>

		<p>uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych;</p> <p>5) działania wspierające rodziców ucznia;</p> <p>6) w zależności od potrzeb, zakres współdziałania z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, w tym poradniami specjalistycznymi, placówkami doskonalenia nauczycieli, organizacjami pozarządowymi oraz innymi instytucjami działającymi na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży.</p>
<b>IPET</b>	<p>1. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. nr 228, poz. 1487)</p> <p>2. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostępnych lub integracyjnych (Dz.U. nr 228, poz. 1490)</p> <p>3. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz w ośrodkach (Dz.U. nr 228, poz. 1489)</p>	<p>1) cele edukacyjne i terapeutyczne (wynika to z faktu, że jest to program);</p> <p>2) dostosowania wymagań edukacyjnych wynikających z programu nauczania do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia;</p> <p>3) rodzaj i zakres zintegrowanych działań nauczycieli i specjalistów prowadzących zajęcia z uczniem, w tym w przypadku:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>ucznia niepełnosprawnego – zakres działań o charakterze rewalidacyjnym,</li> <li>ucznia niedostosowanego społecznie – zakres działań o charakterze resocjalizacyjnym,</li> <li>ucznia zagrożonego niedostosowaniem społecznym – zakres działań o charakterze socjoterapeutycznym;</li> </ol> <p>3) formy i metody pracy z uczniem;</p> <p>4) formy, sposoby i okres udzielania uczniowi pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wymiar godzin, w którym poszczególne formy pomocy będą realizowane, ustalone przez dyrektora przedszkola lub szkoły;</p> <p>5) działania wspierające rodziców ucznia oraz zakres współdziałania z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, w tym poradniami specjalistycznymi, placówkami doskonalenia nauczycieli, organizacjami pozarządowymi oraz innymi instytucjami działającymi na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży,</p> <p>6) zajęcia rewalidacyjne i resocjalizacyjne oraz inne zajęcia odpowiednie ze względu na indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz możliwości psychofizyczne ucznia;</p> <p>7) zakres współpracy nauczycieli i specjalistów z rodzicami ucznia w realizacji zadań.</p>

### 3. „Stare” przepisy, które nadal obowiązują – jak to pogodzić?

Niezmiennie obowiązują przepisy *Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. nr 256 z 2004 r., poz. 2572, z późniejszymi zmianami)*. Zgodnie z tym aktem uczniowie szczególnie uzdolnieni powinni być obejmowani właściwą opieką, polegającą m.in. na umożliwieniu im realizacji indywidualnych programów nauczania, objęciu indywidualnym tokiem nauki, a w związku z tym także na umożliwieniu ukończenia szkoły każdego typu w skróconym czasie (art.1 i art. 66 ustawy).

**WAŻNE!****Art. 66. ust.1.**

*Na wniosek lub za zgodą rodziców albo pełnoletniego ucznia dyrektor szkoły po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej i publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej, może zezwolić uczniowi na indywidualny program lub tok nauki oraz wyznaczyć nauczyciela-opiekuna. Odmowa udzielenia zezwolenia następuje w drodze decyzji administracyjnej.*

Aktem wykonawczym do ustawy jest *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 19 grudnia 2001 r. w sprawie warunków i trybu udzielania zezwoleń na indywidualny program lub tok nauki oraz organizacji indywidualnego programu lub toku nauki (Dz. U. z 2002 r. nr 3, poz. 28)*. Zgodnie z rozporządzeniem wniosek o pozwolenie na indywidualny program lub tok nauki może złożyć sam uczeń, jego rodzice, wychowawca klasy lub nauczyciel przedmiotowy. Wniosek składany jest do wychowawcy klasy, który po dołączeniu opinii o predyspozycjach, możliwościach i oczekiwaniach ucznia przekazuje go dyrektorowi szkoły.

**WAŻNE!**

*§ 1. Uczeń realizujący indywidualny program nauki kształci się w zakresie jednego, kilku lub wszystkich obowiązujących zajęć edukacyjnych, przewidzianych w szkolnym planie nauczania dla danej klasy, według programu dostosowanego do jego uzdolnień, zainteresowań i możliwości edukacyjnych.*

*§ 2. 1. Uczeń realizujący indywidualny tok nauki kształci się według systemu innego niż udział w obowiązkowych zajęciach edukacyjnych, w zakresie jednego, kilku lub wszystkich obowiązujących zajęć edukacyjnych, przewidzianych w szkolnym planie nauczania dla danej klasy.*

Dla ucznia, który ma wskazanie do realizacji indywidualnego nauczania opracowuje się trzy dokumenty:

- Kartę Indywidualnych Potrzeb Ucznia (na podstawie rozpoznania, w jakim zakresie uczeń potrzebuje pomocy psychologiczno-pedagogicznej);
- Plan Działań Wspierających (na bazie KIPU);
- Indywidualny Program Nauczania.

Należy też pamiętać, że Plan Działań Wspierających i Indywidualny Program Nauczania nie są dokumentami tożsamymi. Pierwszy z nich dotyczy pomocy psychologiczno-pedagogicznej, której potrzebuje uczeń, zaś drugi stanowi opis aspektów edukacyjnych. Jednak zapisy każdego z nich powinny być spójne i mają służyć udzielaniu uczniowi kompleksowej pomocy.

#### **4. Jak wspierać ucznia uzdolnionego?**

Istotne jest, aby działania nauczyciela wobec dziecka szczególnie uzdolnionego stwarzały sprzyjające okoliczności do kreatywnego myślenia, samodzielnej pracy, realizacji, nieszablonowych projektów i oryginalnych pomysłów. Takie warunki może tworzyć nauczyciel, który sam myśli i działa twórczo. Według K. Bielugi<sup>3</sup> twórczy nauczyciel zwraca uwagę na to, co się dzieje w klasie, zna swoich uczniów i trafnie postrzega klimat panujący

<sup>3</sup> K. Bieluga, *Rozpoznawanie i stymulowanie cech inteligencji oraz myślenia twórczego w domu i szkole, Impuls*, Kraków 2009, s. 80–82

w grupie. Jego postrzeganie ucznia uwzględnia proces rozwoju dziecka. Nauczyciel potrafi formułować cele w sposób dostosowany do możliwości ucznia i istniejących warunków. Uczestników zajęć stymuluje do twórczego rozwiązywania problemów, dostosowuje środki i metody pracy do potrzeb poszczególnych uczniów. Zajęcia realizuje elastycznie – koryguje plan w zależności od ich przebiegu i reakcji uczniów, angażuje dzieci do współpracy. Wnikliwie analizuje nie tylko proces, czyli przebieg zajęć, ale również stopień osiągnięcia zakładanych celów. W wyniku tej analizy rzetelnie ocenia zarówno rezultaty uzyskiwane przez uczniów, jak i efekty własnej pracy.



Zajęcia, w których uczestniczą uczniowie szczególnie uzdolnieni, warto zaczynać tak, aby rozbudzić ich ciekawość, wzmocnić motywację do podjęcia działania, zachęcić do zadania sobie pytań: *Dlaczego tak jest? Jaka jest przyczyna? Jaki to mechanizm? Jak to działa? Jak to się dzieje? Do czego to prowadzi?* Dlatego warto, aby zadania adresowane do uczniów miały charakter problemowy, a sposób realizacji angażował umysł i ich emocje, dawał możliwość aktywnego poszukiwania, a nie ograniczał się do suchego przekazania informacji. Umiejętne stopniowanie trudności zadań pozwoli utrzymać motywację do działania dziecka szczególnie uzdolnionego. Nauczyciel zatem powinien bardzo uważnie dobrać zadania, aby z jednej strony nie przerastały one możliwości ucznia, ponieważ uniemożliwiłoby to osiągnięcie sukcesu i mogłoby stać się przyczyną jego zniechęcenia, z drugiej strony nie były poniżej możliwości ucznia, gdyż powodowałyby jego znudzenie i w efekcie obniżenie motywacji do radzenia sobie z wyzwaniami.

Dodatkowym czynnikiem wzmacniającym efektywność pracy z uczniami szczególnie uzdolnionymi jest zapewnienie dostępu do różnorodnych środków dydaktycznych.

## 5. Podsumowanie

Nowe regulacje prawne stanowią uzupełnienie dotychczasowych możliwości działania. Kompleksową pomoc zapewnia uczniowi rzetelna diagnoza, która nie ogranicza się do sfery poznawczej czy wąsko pojmowanych uzdolnień ucznia.

## Katarzyna Zawadzka

### Każde dziecko jest zdolne

Spis treści:

1. Wstęp
2. Kształcenie uczniów zdolnych w Gimnazjum nr 13 im. Unii Europejskiej i Gimnazjum nr 14 im. Hugona Kołłątaja we Wrocławiu
3. Współpraca szkoły z podmiotami zewnętrznymi przy wspieraniu uzdolnień uczniów

#### 1. Wstęp

„Każde dziecko jest zdolne”  
Dawid Lewis

Aktualne badania PISA (raport z grudnia 2010) pokazują znaczny wzrost umiejętności polskich gimnazjalistów. Zbadano dzieci z 65 państw. Wśród krajów Unii Europejskiej nasi uczniowie zajmują piąte miejsce w czytaniu i interpretacji, trochę gorsze, bo siódme w naukach przyrodniczych i wreszcie jedenaste w matematyce. Jak ocenia szef polskiego zespołu PISA Michał Federowicz: „dobre wyniki mamy dzięki nauczycielom gimnazjów”<sup>4</sup>, bo gdy tworzyły się te szkoły: „szli do nich aktywniejsi nauczyciele, którzy nie bali się wyzwiać”<sup>5</sup>. Wydaje się, że być może dopiero teraz widać pozytywne skutki reformy, która wprowadziła do systemu szkolnictwa tak często do tej pory krytykowane gimnazja. Badania pokazują również, że ubywa uczniów najsłabszych, ale **zbyt mało wspieramy grupę najzdolniejszych gimnazjalistów**. Najskuteczniejszą tutaj metodą, jak twierdzi Michał Federowicz, jest: „indywidualizacja, indywidualizacja i indywidualizacja”<sup>6</sup>.

Przychyliam się zdecydowanie do tych poglądów, gdyż obserwując, od dziesięciu lat pracę szkół – w ramach Wrocławskiej Koncepcji Edukacyjnej, programu *Od inspiracji do kreacji* – widzę, jak efektywnie można wspierać rozwój każdego ucznia poprzez zintegrowane rozwiązania systemowe. Kiedy buduje się dobrą koncepcję szkoły, opartą o diagnozę środowiskową (m.in. potrzeby uczniów), odpowiednią bazę i najważniejsze – kompetentną kadre, gdy konsekwentnie się ją realizuje, wtedy można liczyć na edukacyjny sukces wychowanków.

#### 2. Kształcenie uczniów zdolnych w Gimnazjum nr 13 im. Unii Europejskiej i Gimnazjum nr 14 im. Hugona Kołłątaja we Wrocławiu

W Gimnazjum nr 13 im. Unii Europejskiej i Gimnazjum nr 14 im. Hugona Kołłątaja we Wrocławiu rozwój uzdolnień uczniów potraktowano w programie szkoły priorytetowo. Wypracowano systemy, które w trzyletnim cyklu nauczania pomagają uczniom odnaleźć swoje zainteresowania, rozpoznać lub potwierdzić uzdolnienia, a czasami odkryć niezwykły

---

<sup>4</sup> <http://edunews.pl/>

<sup>5</sup> Tamże

<sup>6</sup> Tamże

talent. Każda ze szkół opracowała swój model działania, którego stałymi elementami są: **diagnostyka, metody aktywności twórczej wspierające rozwój, opieka psychologiczno-pedagogiczna nad wychowankami, indywidualizacja nauczania, promocja uczniów, współpraca z rodzicami oraz rozbudowana współpraca z różnymi podmiotami zewnętrznymi na rzecz uczniów zdolnych.** Ten model stwarza szansę na zrównoważony rozwój uczniów i jednocześnie wspieranie uzdolnień.

W kierownictwie gimnazjów i wśród nauczycieli istnieje świadomość, że aby profesjonalnie i intensywnie pomagać dzieciom w ich rozwoju, nie wystarczy sam już potencjał szkoły. **Trzeba budować struktury, programy współpracy, realizować projekty edukacyjne z zewnętrznymi partnerami, którzy pomogą uzupełnić i wzbogacić ofertę szkoły oraz wiedzę i umiejętności uczniów, pobudzić ich kreatywność, zainspirować do twórczych działań.**

W przedstawionych przeze mnie szkołach rozwiązania systemowe powstały niedługo po narodzinach gimnazjów w systemie oświaty, a więc blisko dziesięć lat temu. Stale są monitorowane, poddawane wewnętrznej ocenie i modyfikowane. Systematycznie wprowadzane zmiany są odpowiedzią na dynamikę świata zewnętrznego, rozwój nowych technologii, społeczeństwa obywatelskiego, na wymagania edukacyjne, ale przede wszystkim potrzeby samych wychowanków. Nowe pomysły, metody, projekty i programy edukacyjne, rozwiązania strukturalne mają determinujący wpływ na proces kształcenia i wychowania młodych ludzi.

W Gimnazjach nr 13 i 14 we Wrocławiu modele edukacyjne oparte są o egalitarną koncepcję uzdolnień, która widzi w każdym uczniu dziecko zdolne i nakazuje każde wspierać, zgodnie z jego potrzebami i stylem nauczania. **Ale też otoczyć szczególną opieką tych uczniów, którzy obdarzeni są wybitnymi zdolnościami.** Dla nich wszystkich pracują kompetentni nauczyciele, stale poszukujący, kreatywni, czasem idący ramię w ramię z uczniem, a często podążający za nim.

Każda ze szkół posiada swoją specyfikę, choć obie znajdują się w centrum dynamicznie rozwijającej się metropolii. Obie potrafią wykorzystać swoje usytuowanie oraz ofertę naukową i artystyczną, jaką proponuje miasto. Jednocześnie współpracują z szeroko rozumianym środowiskiem edukacyjnym we Wrocławiu, regionie, ale również za granicą.

Gimnazjum nr 13 od wielu lat prowadzi klasy, w których realizuje własne programy: matematyczno-fizyczny, biologiczno-chemiczny, geograficzno-turystyczny, filologiczno-dziennikarski, sportowy i program działań twórczych. Ma dobrą bazę do zajęć z wychowania fizycznego, wspiera wybitnych sportowców, aktywnie uczestniczy w życiu miasta i regionu w tym zakresie. Gimnazjum nr 14 pracuje Blokiem Aktywności Twórczej, interdyscyplinarnym programem edukacyjnym, w którym całe klasy uczestniczą w realizowaniu projektów zintegrowanych z różnych dziedzin wiedzy i kultury. Prowadzi również oryginalne projekty regionalne, w ramach których uczniowie, poznając, badając środowisko społeczne, przyrodnicze i kulturowe w „małych ojczyznach”, współpracują jednocześnie z mieszkańcami tych regionów na rzecz ich promocji. Obie szkoły mimo swoich preferencji przykładają ogromną wagę do równomiernego rozwoju wszystkich wychowanków. Nie brakuje więc propozycji (również zajęć pozalekcyjnych) dla wszystkich uzdolnionych, ale i dla tych, którzy mają pasję społecznikowską, chcą organizować pomoc innym, brać udział w działaniach charytatywnych, realizować się w wolontariacie.

Bogata oferta edukacyjna placówek i kompetentna kadra nie wystarczą jednak, aby możliwości dzieci zdolnych były wystarczająco zaspokojone. **Dzieci o szczególnie wysokim potencjale rozwojowym wymagają różnorodnych ścieżek zdobywania wiedzy i umiejętności, pomocy w znoszeniu niepowodzeń, wsparcia w budowaniu motywacji.**



**Dobrze, gdy inspirację do działania, tworzenia, poszukiwań mogą czerpać z wielu różnorodnych źródeł i rozwijać się pod opieką nauczyciela–mistrza. I tu jest miejsce na indywidualizację nauczania,** nie tylko w pracy na lekcji, ale również w propozycjach działań pozalekcyjnych i pozaszkolnych, na przykład poprzez Indywidualny Program Nauczania lub Indywidualny Tok Nauczania.

Realizacja zadań edukacyjnych wspierających uzdolnienia oparta jest w obu placówkach o żywą i wciąż rozszerzaną współpracę z różnymi podmiotami – w mieście i poza nim. **Pierwszym podmiotem, bezpośrednio uczestniczącym w rozwoju dzieci, obserwującym ich dokonania, są rodzice.** Są rzeczywistymi partnerami w sprzymierzonym działaniu edukacyjnym. Nie tylko finansują obozy naukowe, wycieczki dydaktyczne i liczne wyjścia do instytucji kultury, ale współuczestniczą w tych działaniach, poprzez opiekę nad dziećmi, pomoc w realizacji projektów edukacyjnych, imprez integracyjnych i artystycznych. Czasem również inicjują pewne działania (np. propozycje badawcze, profesjonalne kółko fotograficzne), niekiedy sami gotowi są poprowadzić zajęcia dydaktyczne (np. z geografii, historii, kurs pomocy przedlekarskiej).

### 3. Współpraca szkoły z podmiotami zewnętrznymi przy wspieraniu uzdolnień uczniów

Wśród innych ważnych partnerów we wspieraniu rozwoju dzieci i młodzieży można wyróżnić przede wszystkim placówki **naukowe, instytucje kultury, kluby sportowe, organizacje pozarządowe,** instytucje oświatowe, samorządowe.

Placówki doskonalenia we współpracy z kuratorium organizują dla najzdolniejszych uczniów konkursy z różnych dziedzin akademickich (np. Dolny Ślązak Gimnazjalista), Urząd Miasta wspiera projekty edukacyjne, Urząd Marszałkowski funduje stypendia. Wiele różnych instytucji proponuje konkursy, zawody, festiwale, przeglądy; spośród nich nauczyciele pomagają wybrać młodzieży najciekawsze i najbardziej wartościowe. Działalność tych instytucji jest ważna i potrzebna, ale nie jest to bezpośrednia praca z uczniem. W tej sprawie. W tym zakresie można liczyć na wiele innych podmiotów funkcjonujących poza szkołą.

Nasze gimnazja od początku swej działalności prowadzą żywą współpracę z wrocławskimi uczelniami. Młodzież może uczestniczyć w ciekawych zajęciach na Wydziale Biologii i Biotechnologii, w Instytutach Fizyki i Astronomii, Chemii, Geologii, Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, w spotkaniach edukacyjnych na Politechnice (na licznych kierunkach), Uniwersytecie Przyrodniczym, Akademii Sztuk Pięknych, Papieskim Fakultecie Teologicznym. Placówki współpracują także z Wyższą Szkołą Teatralną, Akademią Wychowania Fizycznego i uczelniami prywatnymi, korzystają z ich propozycji warsztatów artystycznych, zajęć edukacyjnych, konkursów, seminariów.

W kolejny nurt współpracy na rzecz dziecka zdolnego wpisują się ze swoją niezwykle bogatą ofertą **wrocławskie instytucje kultury, które w większości prowadzą działalność edukacyjną.** Szkoły mają kontakt ze wszystkimi muzeami Wrocławia, Filharmonią Wrocławską, bibliotekami; uczestniczą w seansach Akademii Filmowej, spektaklach teatralnych, operowych, korzystają ze specjalnych propozycji warsztatów artystycznych, spotkań z autorami, artystami, realizatorami. Nauczyciele uczestniczą w tych spotkaniach z młodzieżą nie całymi klasami – choć tak też się zdarza – ale najczęściej w małych grupach, osób zainteresowanych i pasjonatów. Przeżycia towarzyszące tym spotkaniom pełnią często funkcję motywującą, mobilizują uczniów do pracy własnej, do odkrywania nowych zainteresowań, poszukiwania lektury, nowych kontaktów...

Wiele możliwości pomocy w pracy na rzecz dziecka zdolnego otwierają przed nauczycielami organizacje pozarządowe. Pedagodzy poszukują ofert, które stanowią atrakcyjne uzupełnienie programu wspierania uzdolnień. Dodatkowo, przy mizerii środków finansowych w oświacie, możliwość zapewnienia młodzieży aktywnego uczestnictwa

w ciekawych zajęciach, projektach, bez konieczności wnoszenia opłat jest powinnością nauczyciela.

Gimnazja wrocławskie współpracują z **towarzystwami i fundacjami oraz prywatnymi instytucjami, które prowadzą programy kulturowe, społeczne, integracyjne** (np. Fundacja Bente Kahan, Muzułmańskie Centrum Kulturalno-Oświatowe, Sempre Avanti, Towarzystwo im. Edyty Stein), ale też niekonwencjonalną edukację (promowanie nauczania matematyki, np. Stowarzyszenie Architektów Polskich i Koło Młodych Architektów EMSA). Organizowane są spotkania z podróżnikami (Polskie Towarzystwo Geograficzne), warsztaty artystyczne (np. Centrum Twórczości Dziecka) i inne. Spotkania proponowane przez organizacje pozarządowe mają najczęściej charakter cykliczny, toteż współpraca z nimi wpisuje się w wieloletnie działania systemowe.

Niezwykle ważne dla rozwoju uczniów jest aktywne zwiedzanie, możliwość poznania nowych miejsc, nowych ludzi, odkrywanie historii i kultury różnych społeczności, regionów państw. Wrocławskie szkoły prowadzą doskonale opracowane wycieczki tematyczne w różne strony Polski i Europy. Przygotowanie takich wyjazdów wymaga pozyskiwania kolejnych osób i instytucji do współpracy. Wśród nich są placówki dyplomatyczne, konsularne, ośrodki informacji turystycznej i kulturalnej, stowarzyszenia regionalne, czasem też jednostki samorządu terytorialnego, parafie i zgromadzenia zakonne, instytucje zajmujące się ochroną środowiska i popularyzacją przyrody. Uczniowie Gimnazjum nr 14 w ramach Bloku Aktywności Twórczej realizowali projekty regionalne w Rogalinie, Brzegu Dolnym i Kobyłej Górze, zaś projekty europejskie w Pradze, Dreźnie, Wiedniu, Wenecji i w Grecji. Młodzież z Gimnazjum nr 13 współpracuje ze szkołami w Niemczech, Francji i Ukrainie; regularnie odbywa się wymiana wychowanków, organizowane są również wycieczki tematyczne do Włoch, Grecji, Belgii.

Młodzi utalentowani sportowcy mogą liczyć na wsparcie szkoły, ale wybitne wyniki sportowe osiągają najczęściej w klubach. Dlatego gimnazja 13 i 14 prowadzą już od wielu lat bliską współpracę z klubami Gwardia, Słęża, AZS; nauczyciele mają również wiedzę, gdzie trenują ich uczniowie, jeżeli inicjatywę przynależności dziecka do takiego klubu wykazali rodzice.

Dyrektor Gimnazjum nr 13, Izabela Suleja, twierdzi, że uczniowie najbardziej potrzebują kontaktu z mądrymi i życzliwymi ludźmi. Wszystko jedno, czy będą to rodzice obdarzeni jakąś szczególną pasją, czy nauczyciele akademicy. Najważniejsze, by chcieli i umieli dzielić się swoją wiedzą, umiejętnościami oraz potrafili zafascynować młodzież.

Uczniowie są zadowoleni z proponowanych im zajęć, ale liczą jeszcze na nawiązanie kontaktów z przedstawicielami biznesu i możliwość przy tej okazji pomocy finansowej dla szkoły.

W rozmowach z nauczycielami przeważają opinie, że **współpraca z podmiotami zewnętrznymi przy wspieraniu uzdolnień uczniów jest niezbędna**. Uczniowie potrzebują nowych kontaktów, bodźców, zadań, profesjonalnej opieki w obszarze ich zainteresowań i talentów. Wtedy **zwiększa się szansa na znalezienie indywidualnej ścieżki rozwoju**, na odkrywanie „nowych światów” i poznawanie nowych ludzi, fascynujących osobowości, nauczycieli–mistrzów. Nigdy nie wiadomo, kiedy naprawdę zdarzy się „to najważniejsze” dla przyszłości młodego człowieka.

## Lechosław Hojnacki

### **Jak technologie informacyjne i komunikacyjne mogą wspomagać rozwijanie uzdolnień uczniów**

Spis treści:

1. Stosowanie TIK w brytyjskich szkołach – wyniki przeprowadzonych badań
2. Zastosowanie nowoczesnych technologii w procesie edukacyjnym ucznia zdolnego – koncepcja rusztowań
3. Fizyka online

#### **1. Stosowanie TIK w brytyjskich szkołach – wyniki przeprowadzonych badań**

Odpowiedź na tytułowe pytanie jest o tyle trudna, że chciałoby się odpowiedzieć: na wszelkie możliwe sposoby. Ponieważ nie da się zacząć od “wszelkich możliwych sposobów”, w niniejszym tekście skupimy się na kilku.

By przekonać się, które sposoby sprawdzają się szczególnie w praktyce, warto skorzystać z wyników badań. W 2003 roku przeprowadzono badania, sygnowane przez DfES (Department of Education and Skills), ówczesny brytyjski odpowiednik naszego Ministerstwa Edukacji. W badaniach tych szczegółowym studiom poddano szkoły, które uprzednio zidentyfikowano jako stosujące technologie informacyjno-komunikacyjne z wysoką skutecznością.

Posługiwanie się TIK miało pozytywny wpływ na wyniki uczenia się, przy czym najistotniejszym czynnikiem było podwyższenie zaangażowania uczniów i wzrost ten był charakterystyczny dla wszystkich badanych grup wiekowych i obu płci. Stosowanie TIK oddziaływało korzystnie na różne aspekty procesu uczenia się:

- **zaangażowanie** (dzięki wielozmysłowym bodźcom),
- **badania uczniowskie** (dzięki dostępowi do przeszukiwania i selekcjonowania szerokiego wachlarza źródeł informacji),
- **pisanie i redagowanie** (dzięki dostarczeniu uczniom znacznie poszerzonych możliwości formułowania komunikatów oraz dzielenia się pomysłami i osiągnięciami),
- **prezentację** (dzięki umożliwieniu estetycznego i profesjonalnego prezentowania własnych osiągnięć).

Wszystkie te stworzone przez TIK narzędzia nie tylko stymulują, ale i rozwijają możliwości uczenia się uczniów, w tym szczególnie zdolnych.

Uczniowie jako najbardziej użyteczne narzędzia wskazywali Internet, tablice interaktywne oraz oprogramowanie do edycji, prezentacji i publikacji. Należy pamiętać, że wyniki te uzyskano w kraju, w którym ówczesnie tablice interaktywne były powszechnym wyposażeniem szkół na tyle jeszcze nowym, że spełniało motywacyjną rolę nowinki technicznej dla uczniów, ale już kompleksowo wdrożonym (wyszkolenie i praktyka nauczycieli, oprogramowanie edukacyjne, przykłady dobrych praktyk, wsparcie metodyczne). We wzmiankowanym na początku badaniu w przypadku uczniów o szczególnych uzdolnieniach zanotowano istotniejszy wpływ informacyjnych, niż komunikacyjnych aspektów użycia TIK. Dla przykładu – pozytywnego efektu dostępu do cyfrowych źródeł informacji dopatrzono się nie tylko w poszerzeniu możliwości czerpania wiedzy, ale także

## **motywacyjnego wpływu otwarcia przed uczniem perspektywy uzyskania wyższej autonomii oraz bardziej zaawansowanych poziomów badań.**

Dziś, po siedmiu latach, poziom wyposażenia technicznego naszych szkół i domów oraz dostęp do Internetu jest w pewnym stopniu porównywalny z ówczesnym brytyjskim. Komputery i Internet nieśmiało wykraczają poza getta laboratoriów zamkniętych dla nieinformatycznych przedmiotów, wkraczają do zwykłych sal lekcyjnych, nieśmiało wyglądają na korytarze. W domach uczniów i nauczycieli – są już tymczasem powszechnym wyposażeniem. Także tablice interaktywne pojawiają się coraz powszechniej w polskich szkołach. W naszych dzisiejszych warunkach tablicom interaktywnym przyznałbym raczej status narzędzi **potencjalnie** użytecznych, jednak z niepokojem obserwuję ujawnianie się ich niebezpiecznego potencjału utrwalania instrukcjonalnej dydaktyki opartej na jednokierunkowym przekazie niebezpiecznie bliskim wykładu. Najbardziej obiecujących możliwości tablic interaktywnych upatrywałbym we wspieraniu uczniowskich prezentacji.

Przytoczone badania DfES zostały przeprowadzone w 2003 roku. Minęło zaledwie kilka lat, ale tamten okres stał się w kategoriach rozwoju Społecznego Internetu zamierzchłą epoką, w której nie istniały jeszcze **serwisy społecznościowe** w dzisiejszej postaci. Nie istniał jeszcze wówczas ani Facebook (2004), ani YouTube (2005), zaś blogi jako zjawisko (2002) właśnie świętowały swój pierwszy rok istnienia. Serwisy te w kilka lat po powstaniu są dziś nie tylko najbardziej rozpoznawalnymi markami, ale także potężnymi mediami o mocy obalania rządów. Także ich potencjał edukacyjny jest ogromny, chociaż niedoceniany przez szkołę po prostu dlatego, że tempo zmian przewyższa nasze umiejętności adaptacji, nie wspominając już o tempie wypracowywania skutecznych praktyk edukacyjnych z uwzględnieniem nowych możliwości technicznych i indukowanych przez nie zjawisk społecznych. W ramach niniejszego artykułu nie podejmuję się przeprowadzenia wywodu dotyczącego edukacyjnego potencjału serwisów społecznościowych wykraczającego poza proste stwierdzenie: szybka zmienność możliwości technicznych i zjawisk społecznych powoduje, że nie można liczyć na ukształtowanie się w tym zakresie sprawdzonych praktyk, jednak nie wolno owego potężnego potencjału zlekceważyć.

## **2. Zastosowanie nowoczesnych technologii w procesie edukacyjnym ucznia zdolnego – koncepcja rusztowań**

Zastanówmy się teraz nad obiecującymi możliwościami zastosowań nowoczesnych technologii w procesie edukacyjnym ucznia zdolnego, które mają swoje źródło w koncepcji **rusztowań**.

Osadzona w konstruktywistycznym podejściu do kształtowania kompetencji klasyczna koncepcja rusztowań (scaffolding) została sformułowana przez Jerome Brunera przed narodzeniem komputera osobistego. Dlatego warto zacząć od jej adaptacji do warunków nauczania wspomaganego technologią informacyjną, dokonanej przez matematyka Bernharda Kutzlera niedawno – u schyłku poprzedniego stulecia, w czasie, kiedy w szkołach zaczęły się upowszechniać kalkulatory graficzne i komputery. U Kutzlera odpowiednio przygotowane oprogramowanie kalkulatora graficznego lub komputera spełnia rolę rusztowania wspomagającego lub zastępującego pewne elementy procesu rozumowania matematycznego: te, które z różnych przyczyn są mało istotne lub wręcz stanowią przeszkodę w konkretnej sytuacji dydaktycznej. Młody człowiek, szczególnie uzdolniony, uczący się metodą rusztowań może samodzielnie rozwiązywać stosunkowo skomplikowane problemy, przekraczając barierę własnej niekompetencji w zakresie niektórych koniecznych do wykonania operacji składowych dzięki temu, że wykonanie tych operacji zleca maszynie. W metodzie tej zasadnicze znaczenie Kutzler przypisał możliwości osiągnięcia – dzięki wsparciu TIK – motywującego sukcesu oraz otwarciu nowych dróg rozwoju. Dziś Kutzler wpisuje do

katalogu działań swojej metody rusztowań każdą pedagogicznie uzasadnioną sekwencję działań z komputerem dla celów trywializacji, eksperymentowania, wizualizacji, ułatwienia koncentracji albo dla automatyzacji lub kompensacji. To wymarzony sposób uczenia się zdolnych i rzeczywiste stwarzanie im w procesie dydaktycznym możliwości rozwoju.

Najchętniej stosujemy (świadomie lub nieświadomie) klasyczną metodę Brunera: rusztowanie tworzy nauczyciel (upraszczając: pomaga lub zastępuje), ale celem ostatecznym jest usunięcie rusztowania i przejście ucznia od działania interpsychologicznego do działania intrapsychologicznego (upraszczając: usamodzielnienie).

Mniej chętnie stosujemy podejście Kutzlera, w którym rusztowaniem jest maszyna (komputer, program, Internet) wyręczająca ucznia w prostych wiadomościach i umiejętnościach. Mamy tendencję do przeceniania opanowywania ich „na wszelki wypadek”, zaś najpowszechniejszym uzasadnieniem są wizje (czasem całkiem apokaliptyczne) ewentualnych awarii komputerów, katastrof energetycznych etc. Brzmiały one fałszywie w uszach uczniów doskonale wiedzących, że na cyfrowych technologiach opiera się dziś byt każdej liczącej się, nowoczesnej instytucji, włączając w to największe armie i banki.

Największą bodaj nieufnością obdarzamy zatem trzecie podejście, w którym nie sposobem osiągania celów dydaktycznych, ale wręcz istotnym celem procesu nauczania staje się **osiągnięcie przez uczącego się kompetencji samodzielnego budowania rusztowań nie po to, by je następnie likwidować, a więc nie po to, by nauczyć się tego, co może wykonać komputer. Przeciwnie – po to, by je samodzielnie budować oraz trwale i efektywnie stosować, a więc efektywniej skupiać się na tym, czego komputer wykonać nie może i co jest wyłączną domeną działalności ludzkiej.** Trywializując, w tym ujęciu TIK „powinny wykonać za ucznia” ile się tylko da, by uczeń mógł się skupić na tych rodzajach aktywności, w których (przynajmniej na razie) nad komputerami górujemy. Przerzucanie na TIK pewnych obszarów aktywności może wyglądać bardzo różnorodnie. Poniżej wymieniono tylko wybrane, najczęściej stosowane w praktyce szkolnej. Warto mieć je na uwadze, pracując z uczniami zdolnymi.

- **Klasyczne zadania przetwarzania danych.** Wyręczanie się komputerem w wykonywaniu żmudnych, czasochłonnych, mało twórczych czynności (włączając w to np. obliczenia matematyczne, operacje bazodanowe czy też przetwarzanie dużych ilości danych tekstowych).

**Spodziewane efekty:** umożliwienie uczniom efektywniejszego rozwijania uzdolnień dzięki usunięciu z pola uwagi prostych, automatyzowalnych operacji manualnych lub intelektualnych i w efekcie ułatwieniu skupienia się na bardziej złożonych procesach intelektualnych.

- **Eksperymentowanie wspomagane komputerem.** Mowa tu nie tylko o zaawansowanych komputerowych symulacjach zjawisk niedostępnych, trudno obserwowalnych lub niebezpiecznych. Należy wspomnieć także o wykonywanych za pomocą najprostszego oprogramowania eksperymentach typu „what-if” („co będzie, jeżeli”) polegających na bezpiecznym obserwowaniu wyników dla rozmaitych danych.

**Spodziewane efekty:** ułatwienie bezpiecznego i szybkiego eksperymentowania, zmotywowanie do eksperymentowania, rozwijania myślenia dywergencyjnego, bardzo obiecującego w pobudzaniu kreatywności i badań uczniowskich.

- **Przeglądy cudzych dokonań w dziedzinie, którą chcemy się zająć.** Chodzi zarówno o należącą do kanonu działań badawczych kwerendę „dorosłych” źródeł, piśmiennictwa, wyników badań etc, jak też zbadanie efektów aktywności innych uczniów (także z innych krajów), którzy zajmują się lub zajmowali podobną

działalnością, innych projektów edukacyjnych o podobnej tematyce, ich przebiegu i efektów.

**Spodziewane efekty:** kształtowanie koniecznych w rozwijaniu uzdolnień umiejętności efektywnego korzystania z różnych źródeł informacji, triangulacji źródeł, motywowanie poprzez przykłady dobrych praktyk.

- **Badanie kto oprócz nas zajmuje się lub zajmował podobną dziedziną wiedzy lub rodzajem aktywności.** Badanie losów, przejawów aktywności osób zainteresowanych podobną problematyką może i powinno owocować np. współpracą zdalną z rówieśnikami, tworzeniem czasem bardzo ciekawych i egzotycznych zespołów badawczych, mikrospołeczności fanów tego samego problemu etc. Duży potencjał motywacyjny ma także możliwość uzyskania informacji zwrotnej od autorytetów w danej dziedzinie, czasem nawet autorów jakiejś konkretnej teorii, wynalazku etc. Wydaje się to być całkiem realne.

**Spodziewane efekty:** pobudzanie motywacji do rozwijania uzdolnień poprzez przykłady

dobrych praktyk oraz ambitne, lecz realne wzorce osobowe.

- **Poddanie własnej działalności publicznej ocenie i krytyce w trakcie procesu uczenia się, nie zaś tylko jako zwięźczenie sukcesu.** Ten obszar jest w szkole wyjątkowo zaniedbany: szkoła promuje i premiuje bezbłędne rozwiązania i słuszne wyniki, natomiast znacznie gorzej radzi sobie z czerpaniem sukcesu z „siły błędzenia”. Błąd wciąż jest w szkole czarnym charakterem, przypadłością, którą należy usunąć jak najszybciej, więc – najchętniej ukryć. W efekcie powszechnie wzbraniamy się przed publicznym udostępnianiem prac w trakcie tworzenia – jeszcze niegotowych, niekompletnych, zawierających błędy. A przecież dziś spore grono profesjonalistów, twórców, naukowców, chętnie publikuje tzw. drafty swoich prac, publikacji, badań – właśnie po to, by uzyskać jeszcze na etapie tworzenia recenzje, krytykę, wsparcie, pozyskać nowe pomysły i punkty widzenia, argumentację do obrony, wreszcie by doskonale usunąć błędy. Tak pracują przyszli naukowcy, a obecni uczniowie. Badają, doświadczają, konstruują i wymyślają, popełniając błędy. Często metoda prób i błędów skutkuje nowym odkryciem w jakiejś dziedzinie nauki.

**Spodziewane efekty:** pobudzanie motywacji do systematycznego rozwijania uzdolnień dzięki kształtującej ocenie ze strony szeroko rozumianego środowiska uczniów, także pozaszkolnego; rozwijanie kreatywności i podwyższenie prawdopodobieństwa sukcesu dzięki szansie obniżenia strachu przed popełnianiem błędów na rzecz radości ich rozwiązywania; potwierdzenie wartości własnej i wartości swoich dokonań dzięki otrzymanym z zewnątrz recenzjom i komentarzom.

- **Zarządzanie własnym rozwojem i jego efektami.** Ten ostatni obszar jest niezmiernie ważny, wręcz kluczowy. Niestety z uwagi na rozciągłość czasową, charakter między-, ponad- i pozaprzedmiotowy oraz poziom koniecznej indywidualizacji, niełatwy w warunkach naszej szkoły: sztywno poszatkwanej wzdłuż, w poprzek i w pionie na lekcje, semestry, klasy, przedmioty etc. Obiecującym i całościowym rozwiązaniem metodycznym z dziedziny nowoczesnej pedagogiki i jednocześnie nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych jest tu **uczniowskie e-portfolio**, którego bliższe przedstawienie zdecydowanie przekracza ramy niniejszego tekstu. Po proste wprowadzenie odsyłam Czytelnika do [audiowywiadu](#) z Agnieszką Chrząszcz.

Wspomnieć wypada jedynie, że e-portfolio traktowane jednocześnie jako wysoko motywacyjna metoda oceniania, metoda nauczania i wspierania własnego rozwoju ucznia daje najbardziej spektakularne efekty w sytuacjach najbardziej odbiegających od standardowego procesu dydaktyki szkolnej. Do takich sytuacji należy praca z uczniami o specjalnych uzdolnieniach.

**Spodziewane efekty:** charakterystyczne dla metody e-portfolio otwarcie drogi nieskrępowanego szkolnymi ramami rozwoju uzdolnień, rozwój samosteroowności – umiejętności samodzielnego planowania rozwoju osobistego oraz wewnętrznej motywacji.

### 3. Fizyka online

Zamiast zakończenia polecam odwiedzenie fascynującego kanału YouTube “To tylko fizyka”, dostępnego pod adresem: <http://www.youtube.com/totylkofizyka>. Gwarantuję, że obejrzenie kilku spośród dostępnych tam trzyminutowych filmików Czytelnik (a raczej Widz) uzyska świeże spojrzenie na ogromny potencjał nowych mediów w rozwijaniu uzdolnień uczniów.

#### Bibliografia:

1. Sabina Furgoł, Lechosław Hojnacki: *Pokolenie online w tradycyjnej szkole - nowe wyzwania* [w:] Bożena Muchacka, Krzysztof Kraszewski. *Dziecko w świecie współczesnym*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.
2. Sabina Furgoł, Lechosław Hojnacki: [Uczmy remiksować. Od teorii rusztowań do praktyki remiksu](#), [w:] Edunews.pl, 2009.
3. Lechosław Hojnacki (red.), *Eportfolio w edukacji, rozwoju i karierze*, [eportfolio.enauczanie.com](http://eportfolio.enauczanie.com), portal.
4. Bernhard Kutzler, *The algebraic calculator as a pedagogical tool for teaching mathematics*. [w:] *International Journal of Computer Algebra in Mathematics Education*, (1)/2000.
5. George Lorenzo, John Ittelson, [An Overview of e-portfolios](#), EduCause, ELI, 2005.
6. Marcin Polak, [Wykorzystanie e-portfolio w szkołach, wywiad z Agnieszką Chrząszcz \(podcast\)](#).
7. Don Passey i inni, *The Motivational Effect of ICT on Pupils*, Department of Educational Research Lancaster University, DfES Publications, 2003. Wersja skrócona dostępna [online](#).
8. Marek Pawłowski, *To tylko Fizyka*, kanał YouTube, <http://www.youtube.com/totylkofizyka>

## Tłumaczenie T.Trzaskowski

### **Skuteczne strategie nauczania uczniów uzdolnionych – wskazówki dla nauczycieli**

Spis treści:

1. Wstęp
2. Wskazówka I: Rozpoznawanie uczniów uzdolnionych intelektualnie
3. Wskazówka II: Odrzucenie obiegowej definicji „normalności”
4. Wskazówka III: Stosowanie nieformalnych sprawdzianów wiedzy
5. Wskazówka IV: Poznanie teorii Piageta i Blooma
6. Wskazówka V: Zaangażowanie rodziców w rozwijanie zdolności dzieci
7. Wskazówka VI: Zbadanie możliwości kształcenia na odległość
8. Wskazówka VII: Nauczanie w trybie przyspieszonym
9. Wskazówka VIII: Wykorzystanie doświadczeń innych nauczycieli
10. Wskazówka IX: Wykorzystanie zasobów zewnętrznych

#### **1. Wstęp**

Niniejszy artykuł udostępniony przez Instytut Davidsona na rzecz Rozwoju Talentów prezentuje listę wskazówek, które każdy nauczyciel może wykorzystać w swoich klasach w celu udzielenia wsparcia utalentowanym uczniom i promowania ich osiągnięć w pozytywny sposób. Omówione są w nim również często popełniane przez nauczycieli błędy i wywoływane przez nie skutki, które mogą okazać się szkodliwe dla skutecznego rozwoju uzdolnionych uczniów.

Bycie zwyczajnym nauczycielem w klasie może być zarówno ciekawym, jak i przytłaczającym doświadczeniem. Jest tak wiele programów nauczania do zrealizowania, tak wiele norm do spełnienia i tak wiele rzeczy do nauczenia. Może się więc wydawać, że jesteśmy rozpraszeni w nieskończoną ilość kierunków. Największym zaś wyzwaniem na ogół nie jest nauczanie, lecz zarządzanie zachowaniem uczniów. Bez wątpienia „najtrudniejszymi” uczniami w klasie są zazwyczaj ci, którzy kończą wszystkie zadania w mniej niż pięć minut i wymagają stałego ukierunkowywania. Kiedy zacząłem nauczać, spędziłem dużo czasu na szukaniu odpowiednich metod pracy z takimi uczniami; zauważyłem częstą prawidłowość: ilekroć to ja się dostosowywałem do ich tempa pracy i proponowałem im trudniejsze zadania, problemy zniknęły jak za dotknięciem magicznej różdżki! W ten sposób stałem się pasjonatem wychodzenia naprzeciw potrzebom uzdolnionych uczniów. Uzmysłowiłem sobie, jak dalece wprowadzenie kilku prostych zmian może zmienić całą organizację nauczania w mojej klasie. Mając to na uwadze, podaję tutaj listę sprawdzonych i prawdziwych wskazówek, które, moim zdaniem, są godne polecenia.

#### **2. Wskazówka I: Rozpoznawanie uczniów uzdolnionych intelektualnie**

Nie wszyscy uzdolnieni uczniowie zostaną jako tacy rozpoznani w klasie, a sami nie zawsze ujawniają swoje zdolności. W związku z tym ważne jest, aby nie dać się zwieść stereotypom. Uczniowie utalentowani pochodzą ze wszystkich grup etnicznych, są to zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, mieszkają zarówno na obszarach miejskich, jak i wiejskich i nie zawsze osiągają najwyższe noty. Uczniowie uzdolnieni intelektualnie wykazują przedwczesną zdolność do myślenia abstrakcyjnego, zdolność do przetwarzania złożonych informacji, bardzo szybko się



uczają, mają tendencję do dogłębnego analizowania tematów, potrzebują stałej dbałości nie tylko o ich sferę intelektualną, ale równie ważną – psychiczną. Uczniowie, którzy wykazują te cechy, uczą się inaczej. Zatem posiadają oni niepowtarzalne jak na swój wiek potrzeby intelektualne na poziomie wręcz akademickim. Szkoła bywa hamulcem w rozwoju dla takich dzieci. Programy nauczania, poziom przekazywanej przez nauczycieli wiedzy są czasem nieadekwatne do możliwości poznawczych tych uczniów. To tak jakbyśmy, będąc uczniem gimnazjum, otrzymali wiadomość od władz okręgu szkolnego, że cofają nas do klasy trzeciej szkoły podstawowej. Jak byśmy się zachowywali, jakie byłyby nasze postępy w nauce, jakie uzyskiwalibyśmy oceny? Albo – z bardziej historycznej perspektywy: co stałoby się, gdybyśmy byli Mozartem i oznajmiono by nam, że musimy zaliczyć lekcje z wychowania muzycznego dla pierwszych klas ze względu na swój wiek. Często takie jest właśnie doświadczenie szkolne utalentowanych dzieci. Niektóre z nich podporządkowują się rygorom szkoły publicznej, by osiągać sukcesy, inne natomiast wolą się buntować. Tak czy inaczej, wprowadzenie kilku prostych zmian do sposobu ich kształcenia może znacznie poprawić jakość ich życia – a może przede wszystkim życia nauczyciela!



### 3. Wskazówka II: Odrzucenie obiegowej definicji „normalności”

Aby być skutecznym nauczycielem, nieważne czy w pierwszym, czy trzydziestym roku pracy zawodowej – najlepsze co możesz zrobić dla siebie, to zaniechać stosowania obiegowej definicji „normalności”. Ważne jest zapewnienie wszystkim uczniom możliwości rozwoju, biorąc pod uwagę sferę intelektualno-emocjonalną każdego z nich, a nie to, jakimi w danym wieku – zgodnie z podręcznikowym szablonem – powinni odznaczać się predyspozycjami. Nie zaszkodzimy uczniowi, dając mu możliwość wykonania bardziej zaawansowanych zadań. Z badań jednoznacznie wynika, że programy nauczania oparte o rozwój i zdolności uczniów są znacznie bardziej efektywne niż programy uwzględniające ich wiek. Co więcej, badania wskazują, że występowanie uzdolnień wśród uczniów kształtuje się liniowo. Nauczyciel prawdopodobnie napotka uczniów, którzy będą utalentowani, bardzo utalentowani i, być może, przy odrobinie szczęścia, nawet kilku, którzy będą genialni. Strategie, które sprawdzają się w przypadku jednej grupy uczniów uzdolnionych, niekoniecznie sprawdzają się w odniesieniu do wszystkich zdolnych. Nie bójmy się myśleć nieszablonowo. Zadaniem nauczycieli jest pomagać uczniom rozwijać ich umiejętności. Tak jak zawodnicy są dobrzy w sporcie, uzdolnieni uczniowie są dobrzy w myśleniu. Nigdy nie przysłoby nam do głowy powstrzymywać w rozwoju obiecujących sportowców, nie bójmy się więc dawać zachętę naszym „młodym myślicielom”, zapewniając im możliwości osiągnięcia wysokich lotów.

### 4. Wskazówka III: Stosowanie nieformalnych sprawdzianów wiedzy

Wychodzenie naprzeciw potrzebom uzdolnionych uczniów niekoniecznie musi być czasochłonne. Jednym z najprostszych sposobów pozwalających lepiej zrozumieć, jakiego

rodzaju materiały należy przygotowywać, aby stanowiły odpowiednie wyzwanie dla uczniów uzdolnionych, jest przeprowadzanie stałych, acz nieformalnych sprawdzianów klasowych. Na przykład przed rozpoczęciem każdej jednostki tematycznej można przeprowadzić test z zawartego w niej materiału. Uczniowie, którzy osiągną wynik powyżej 80%, nie powinni być zmuszani do „ponownego” opanowywania znanych im już treści. Wręcz przeciwnie, powinni mieć możliwość podjęcia równoległych wyzwań. Zazwyczaj w takich przypadkach proponuję moim uczniom przeprowadzenie niezależnego projektu badawczego na dany temat, zlecam im zadania o akademickim stopniu trudności lub polecam kurs e-learningowy.

W sekwencyjnie poukładanych obszarach programu nauczania, takich jak matematyka i ortografia, zaleca się przeprowadzanie testu końcowego dla danej klasy już w pierwszym tygodniu szkoły. Uczniom, którzy udzielą co najmniej 80% poprawnych odpowiedzi i których umiejętności potrafimy dokładnie określić, możemy zaoferować program nauczania, dzięki któremu będą mogli rozwijać swoje uzdolnienia. Zaoszczędzimy im w ten sposób całorocznej nudy i frustracji.

Możemy także stosować tzw. oficjalne ocenianie polegające na stosowaniu testów zewnętrznych. Może być ono bardzo pomocne w rozpoznawaniu i rozwijaniu zdolności uczniów, jednak jest często kosztowne, a z roku na rok wydłuża się kolejka uczniów oczekujących na badania testowe. Prowadzenie nieformalnych ocen jest użytecznym i niedrogim narzędziem, które pozwala pozyskać wiele informacji.



## 5. Wskazówka IV: Poznanie teorii Piageta i Blooma

Istnieje wiele teorii rozwoju i jest prawdopodobne, że nauczyciel natknął się na wiele z nich w trakcie przygotowywania się do pracy zawodowej. Jeśli chodzi o nauczanie dzieci uzdolnionych zaleca się poświęcenie kilku chwil na zapoznanie się z dziełami Jeana Piageta i Benjamina Blooma. Jean Piaget opisuje poszczególne etapy rozwoju dziecka. Według niego zdolni uczniowie są często na etapie „operacji formalnych” w czasie, gdy ich rówieśnicy pozostają jeszcze na etapach „przedoperacyjnym” lub „konkretnych działań”. Kiedy dziecko osiąga zaawansowany etap rozwoju, ma ono już innego rodzaju umiejętności i potrzeby uczenia się. Na tym etapie może być szczególnie przydatna taksonomia Blooma. Uczniowie będący na etapie rozwoju „operacji formalnych” potrzebują doświadczeń edukacyjnych z obszaru „górnego taksonomii” Blooma. Zasadniczo wszystkie zadania powinny oferować uczniom możliwości wykorzystania umiejętności myślenia wyższego rzędu, jak analiza, synteza i ocena – zgodnie z definicją Blooma. Zaleca się skorzystanie z Internetu, aby dowiedzieć się więcej o pracach tych dwóch ważnych teoretyków:

- [Piaget's Stage Theory of Development](http://www.davidsongifted.org/db/Resources_id_14626.aspx) (Teoria etapów rozwoju wg J. Piageta)
- [Bloom's Taxonomy](http://www.davidsongifted.org/db/Articles_id_10470.aspx) (Taksonomia B. Blooma)

## 6. Wskazówka V: Zaangażowanie rodziców w rozwijanie zdolności dzieci

Rodzice utalentowanych dzieci często aktywnie działają na ich rzecz. Jeśli nie jesteśmy na tę sytuację przygotowani, możemy odczuwać dyskomfort. Dobrą wiadomością jest to, że rodzice ci przeważnie najbardziej pragną być wysłuchani i przekonać się, że nauczyciel myśli o każdym dziecku, dostrzegając jego indywidualność. Ogólnie rzecz biorąc, okazuje się, że chętnie przystają na propozycję współpracy, która mogłaby zaowocować zaspokojeniem potrzeb szkolnych ich dziecka. Jak współpracować z rodzicami, którym zależy na poszerzeniu zdobywanej w szkole wiedzy? Na ogół zaleca się w takich przypadkach sprawdzenie, w jakim stopniu dziecko opanowało materiał z danego przedmiotu, aby w oparciu o wyniki pomóc rodzicom wybrać najlepsze dla niego miejsce do rozpoczęcia dodatkowej nauki. To najbardziej efektywny model współpracy. Większość rodziców rozumie, że nauczyciele nie mają możliwości tworzenia niestandardowych programów nauczania dla każdego ucznia. Elastyczność i chęć myślenia nieszablonowego pomaga w dochodzeniu do wielu rozwiązań, gdzie obie strony wygrywają.

### **7. Wskazówka VI: Zbadanie możliwości kształcenia na odległość**

W ostatnich kilku latach dokonała się prawdziwa eksplozja wariantów wyboru dla rodziców i nauczycieli w tym zakresie. Możliwości uczenia się na odległość niezwykle zwiększyły szanse zaspokajania potrzeb uzdolnionych uczniów. Lekcje online, takie jak matematyka w ramach Programu Edukacyjnego dla Uzdolnionej Młodzieży (Education Program for Gifted Youth), sztuka pisania w Centrum na Rzecz Uczniów Uzdolnionych Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa (Center for Talented Youth at the Johns Hopkins University) czy kursy dla liceów i uczelni, w tym wirtualne klasy AP (<http://apcentral.collegeboard.com/apc/Controller.jspf>), stanowią świetną alternatywę dla uczniów, którzy biegle opanowali materiał na poziomie danej klasy. Oczywiście, lekcje te na ogół nie są darmowe, ale istnieją szerokie możliwości pozyskiwania funduszy na ten cel ze źródeł państwowych i prywatnych. Doświadczenie wskazuje, że wielu rodziców jest skłonnych do ich finansowania. Darmowa wyszukiwarka kursów online ([Davidson Gifted Database](#)) pozwala znaleźć zasoby zalecane przez uczniów, rodziców i nauczycieli.

### **8. Wskazówka VII: Nauczanie w trybie przyspieszonym**

Innym rozwiązaniem jest umożliwienie uczniom uczestniczenia w zajęciach zamiast z rówieśnikami – z innymi uczniami, którzy są na tym samym poziomie rozwoju. Jeśli dziewięcioletek jest w stanie wykazać, że jest gotowy do nauki algebry, to dlaczego miałby być zmuszany do nauki matematyki dla czwartej klasy tylko dlatego, że ma dziewięć lat? To samo dotyczy języków, nauk ścisłych i społecznych oraz innych przedmiotów. Wielu nauczycieli o dobrych intencjach martwi się, że uczniom zabraknie materiału do opanowania, jeśli otrzymają dostęp do programów nauczania przeznaczonych dla starszych klas. Za każdym razem warto jednak zadać sobie pytanie, czy komukolwiek i kiedykolwiek naprawdę zabrakło wiedzy lub umiejętności do opanowania. Rzeczywiście, jeśli pozwolimy trzecioklasistce Susie uczyć się z podręcznika matematyki dla klasy piątej w tym roku, to wówczas matematyka dla klasy piątej nie będzie odpowiednim podręcznikiem dla Susie, kiedy już zostanie uczennicą piątej klasy. Będąc w piątej klasie, Susie powinna mieć zatem dostęp do podręcznika matematyki dla siódmej (lub wyższej!) klasy – w zależności od jej potrzeb. Co w tym złego? Susie uczy się w tempie odpowiednim do jej umiejętności i będzie nadal to czynić niezależnie od tego, czy zmusimy ją do przerabiania zadań w zeszytach ćwiczeń dla trzeciej klasy, czy nie. Może jednak lepiej byłoby uwzględnić jej specyficzne potrzeby uczenia się, wykazując nieco elastyczności. W przyszłości Susie może okazać się osobą, która odkryje lekarstwo na raka lub odnajdzie nowy sposób pozyskiwania

alternatywnych źródeł energii bardziej przyjaznych dla naszej planety. Poza tym uważa się, że ŻADEN uczeń nie powinien być ograniczany w możliwościach ze względu na wiek, rasę lub jakikolwiek inny czynnik, który jest poza jego kontrolą. Edukacja powinna polegać na stwarzaniu wszystkim uczniom, w tym uzdolnionym, odpowiednich warunków do nauki. Jeśli mamy w klasie ucznia, który jest w stanie przyswajać treści programowe z zakresu piątej klasy, należy podjąć współpracę z nauczycielami tej klasy. Są do dyspozycji wspaniałe narzędzia, jak „Iowa Acceleration Scale”<sup>7</sup>, które mogą pomóc ustalić, czy uczeń powinien wyprzedzać w nauce swoich rówieśników o jedną – dwie jednostki tematyczne, czy też powinien być w ogóle przesunięty do klasy wyższej.

Nauczyciele często boją się spróbować przyspieszyć tok nauki ucznia, gdyż są zaniepokojeni poziomem jego dojrzałości społecznej. Badania wielokrotnie wykazały, że przyspieszenie nauki jest skuteczne z wielu powodów, i że dojrzałość społeczna rzadko jest problemem. Dowiodły również, że wiek społeczny jest skorelowany z wiekiem psychicznym – nie zaś wiekiem biologicznym. Zatem z przyspieszonego toku nauki wynikają korzyści nie tylko w obszarze kształcenia, ale i wychowania.

To samo dotyczy uczniów szkoły średniej. Jeżeli uczeń jest gotowy do nauki na poziomie uczelni, to należy zachęcać go do czytania podręczników akademickich lub zasugerować mu rozważenie przystąpienia do programu wczesnego przyjęcia na studia. Oczywiście, aby wprawić się w przyswajaniu trudniejszego materiału, uczeń może na początku potrzebować wsparcia: korepetycji, wskazówek, jak organizować sobie pracę. Uzdolnieni uczniowie uczą się jednak bardzo szybko i z doświadczenia wiadomo, że zasadniczo takie formy wsparcia stają się zbyteczne po upływie odpowiedniego okresu dostosowawczego.

## 9. Wskazówka VIII: Wykorzystanie doświadczeń innych nauczycieli

Poniżej opisujemy błędy w pracy z uzdolnionymi uczniami, które zdarzają się wielu nauczycielom pomimo ich dobrych intencji. Popelnianie ich jest naturalne, choć nauczyciele woleliby ich zapewne uniknąć i nieraz żałują, że nie znalazł się ktoś, kto by im je zawczasu uświadomił.

**Błąd Numer Jeden:** Wyznaczanie utalentowanych uczniów do udzielania korepetycji uczniom słabszym.

Dzieci uzdolnione myślą i uczą się inaczej niż inni uczniowie. Powierzenie im roli opiekunów innych dzieci może być frustrującym doświadczeniem dla wszystkich zaangażowanych stron. Należy o tym również pamiętać przy łączeniu uczniów w grupy i zespoły projektowe. Stawianie najsilniejszych uczniów w jednym szeregu z uczniami, którzy mają trudności, może być bolesnym doświadczeniem dla każdego z nich. Wyobraźmy sobie, że stworzyliśmy zespół kolarski w składzie: Lance Armstrong oraz osoby, które dopiero co nauczyły się jeździć na rowerach lub nadal muszą korzystać z trzeciego kółka w celu zachowania równowagi. Jest mało prawdopodobne, że wszyscy w tej grupie będą mieli pozytywne doświadczenia.

**Błąd Numer Dwa:** Dawanie uzdolnionym uczniom więcej pracy, jeżeli kończą zadania wcześniej niż pozostali.

To powszechnie stosowana praktyka. Mylne jest przekonanie, że skoro uczeń pracuje szybko i efektywnie, to zadanie jest dla niego zbyt łatwe. Przyjrzyjmy się ponownie naszemu

---

<sup>7</sup> „Iowa Acceleration Scale” to podręcznik adresowany do nauczycieli, rodziców, doradców. Zawiera m.in. wskaźniki ilościowe i jakościowe pozwalające obiektywnie ocenić możliwości oraz predyspozycje mentalne i osobowościowe uczniów. Ponadto znaleźć w nim można sugestie dotyczące istotności głównych elementów oceny, dokumentację dotyczącą mocnych stron i zainteresowań ucznia, skalę numeryczną, która ułatwia podejmowanie decyzji na temat kierunków i tempa dalszej edukacji, a także normy porównawcze uzyskane na podstawie danych o uczniach, którzy ukończyli edukację w trybie przyspieszonym.

rowerzyście. Czy chcielibyśmy, aby rowerzysta, który ukończył wyścig na pierwszym miejscu kontynuował jazdę na rowerze stacjonarnym tak długo, aż wszyscy pozostali rowerzyści zakończą wyścig? Mam nadzieję, że nie! Co by było, gdyby rowerzysta ten miał możliwość uczestniczenia w wyścigach na trudniejszej trasie lub gdyby dano mu sposobność do rozwijania swoich talentów w pokrewnych dziedzinach – czy jego czas nie byłby w ten sposób lepiej wykorzystany?

**Błąd Numer Trzy:** Pozwalanie uzdolnionym uczniom na szybsze realizowanie programu pod warunkiem, że perfekcyjnie opanują już omówiony materiał.

Należy pamiętać, że uzdolnieni uczniowie myślą i uczą się w inny sposób niż pozostali i mogą się buntować. Nikt – ani dorośli, ani dzieci, a zwłaszcza uzdolnione dzieci – nie lubi się nudzić! Uczniowie ci, dzięki swoim zdolnościom do rozumowania, celowo wolą nie robić czegoś tylko dlatego, że „muszą” to wykonać, szczególnie, jeśli wydaje się im to bezcelowe. Wolą spędzać czas na rozmyślaniu i czytaniu niż wypełnianiu zeszytów ćwiczeń, w których zadania są dla nich zbyt łatwe. Jeśli jesteśmy naprawdę zainteresowani tym, co najlepsze dla naszych uczniów, koniecznie koncentrujemy się na ich mocnych stronach, a nie na wadach. Zaoferujmy im możliwości kształcenia, które są zgodne z ich umiejętnościami – pomóżmy im kroczyć naprzód. W zależności od tego, ile mają lat i jak długo kształcą się w systemie edukacji, może upłynąć trochę czasu, zanim zaczną nam ufać. Nie dziwny się więc, jeśli cudowna zmiana nie następuje z dnia na dzień. Bądźmy konsekwentni i pozytywnie nastawieni; pamiętajmy, że możemy być pierwszym nauczycielem, który zaoferował im możliwość prawdziwej nauki zamiast bezmyślnego powtarzania, i mogą jeszcze nie wiedzieć, jak odbierać nasze reakcje. Nie dajmy się wciągnąć w pułapkę, mówiąc: „A widzisz, mówiłem ci, że nie jest utalentowanym uczniem, dałem mu jedno trudne zadanie i poległ na nim.” Uczniowie utalentowani często mogą być zdezorganizowani w osiągnięciu sukcesów. Dajmy im czas na dojrzewanie w bezpiecznym środowisku.

## 10. Wskazówka IX: Wykorzystanie zasobów zewnętrznych<sup>8</sup>

W artykule tym podano wiele przydatnych informacji. Najlepszą wiadomością jest to, że rodzice i nauczyciel nie są pozostawieni sami sobie we wspieraniu uczniów zdolnych i rozwijaniu ich potencjału. Istnieje szereg krajowych organizacji w USA działających na rzecz uzdolnionej młodzieży; jest wielu specjalistów, którzy ją wspierają. Trzy najbardziej znane organizacje to [National Association for Gifted Children](#) (Narodowe Stowarzyszenie na rzecz Dzieci Uzdolnionych), [Belin – Blank Center for Gifted Education and Talent Development](#) (Centrum Kształcenia Dzieci Uzdolnionych i Rozwijania Talentów Belina-Blanka) oraz [Davidson Institute for Talent Development](#) (Instytut Davidsona na rzecz Rozwoju Talentów). Przede wszystkim zaleca się uzyskanie darmowego członkostwa w Gildii Edukatorów Instytutu Davidsona (Davidson Institute's Educator's Guild). Użytkownicy mają dostęp do prywatnych elektronicznych forów dyskusyjnych i tablic ogłoszeń, służących wymianom pomysłów, lokalizacji zasobów i omawianiu problemów z nauczycielami z całego kraju. Ponadto mogą zwracać się do zespołu specjalistów Instytutu Davidsona w celu uzyskania indywidualnej pomocy w identyfikacji, ocenianiu, badaniu możliwości edukacyjnych uczniów uzdolnionych oraz tworzeniu dla nich indywidualnych planów edukacyjnych. Aby uzyskać fachowe odpowiedzi na pytania – całkowicie za darmo – wystarczy jedynie zadzwonić. Instytut Davidson zapewnia też bezpłatne usługi uczestnikom programu Młodych Naukowców Davidsona (Davidson Young Scholars) i ich rodzicom. Oprócz organizacji krajowych można też zbadać oferty organizacji na szczeblu stanowym i

<sup>8</sup> Artykuł stanowi tłumaczenie i adaptację tekstu opracowanego przez Davidson Institute for Talent Development – organizację działającą w USA na rzecz dzieci uzdolnionych. Prezentowane w tym rozdziale możliwości uzyskania wsparcia w kształceniu uczniów zdolnych odnoszą się do realiów amerykańskich.

lokalnym, które koncentrują się na zaspokajaniu potrzeb utalentowanych dzieci. Aby być skutecznym nauczycielem uzdolnionych uczniów, nie trzeba przewracać świata do góry nogami – wystarczy być bardziej elastycznym, posiadać wiedzę i być skłonny do próbowania nowych rzeczy. Zdolni uczniowie nie mogą sami o siebie walczyć. Należy życzyć powodzenia wszystkim nauczycielom rozpoczynającym ekscytującą przygodę w nauczaniu mającą niekiedy decydujący wpływ na przyszłość różnorodnie uzdolnionych uczniów!

---

Opracowanie: Davidson Institute for Talent Development Tłumaczenie na język polski i adaptacja tekstu: Tadeusz Trzaskowski

Link do wersji oryginalnej:  
[http://www.davidsongifted.org/db/Articles\\_id\\_10075.aspx](http://www.davidsongifted.org/db/Articles_id_10075.aspx)

Reprinted with the permission of the Davidson Institute for Talent Development, which does not imply or constitute endorsement. The Davidson Institute for Talent Development is a 501(c)3 nonprofit operating foundation founded in 1999 to support profoundly intelligent young people. For more information on the Davidson Institute, please visit [www.DavidsonGifted.org](http://www.DavidsonGifted.org).

Przedruk za zgodą Instytutu Davidsona na rzecz Rozwoju Talentów (Davidson Institute for Talent Development), co nie oznacza ani nie stanowi poparcia dla działań tego podmiotu. Instytut Davidsona Na Rzecz Rozwoju Talentów jest działającą fundacją non-profit, objętą amerykańską klauzulą podatkową 501(c)3, założoną w 1999 roku w celu wspierania szczególnie inteligentnych młodych ludzi. Więcej informacji na temat Davidson Institute na stronie [www.DavidsonGifted.org](http://www.DavidsonGifted.org).

## Dorota Kulesza

### **Klimat dla zdolności i talentów w szkole – refleksje bardzo osobiste**

Spis treści:

1. Wstęp
2. Wspieranie rozwoju uzdolnień uczniów – moje szkolne doświadczenia
3. Rozwijanie kompetencji nauczycieli
4. Budowanie przyjaznego klimatu dla zdolności i talentów w klasie i szkole
5. Podsumowanie

#### **1. Wstęp**

*Nie ma bardziej twórczego działania, jak odkrywanie samego siebie.*

*/Kartezjusz/*

Nie będzie niczym odkrywczym stwierdzenie, że od kilku lat, a na pewno od co najmniej dwóch – trzech, problematyka pracy z dzieckiem zdolnym staje się coraz częściej publicznie wywoływanym tematem. Świadomie używam tutaj słowa „publicznie”, gdyż naukowe badanie uzdolnień, zdolności, talentów ma już bogatą historię. Jednakże celem tego artykułu nie jest odwoływanie się do znanych koncepcji badawczych dotyczących psychologii uzdolnień, przytaczanie różnic definicyjnych, choć sprawiają one poważny problem w rozumieniu podstawowych znaczeń, ale obciążona subiektywnym spojrzeniem refleksją dotycząca budowania pozytywnego klimatu do rozwijania uzdolnień i talentów w szkole.

Rozumiem, że badacze z zakresu psychologii zdolności, psychopedagogiki kreatywności nie są zadowoleni, kiedy wszechobecne media upowszechniają „bałaganiarstwo” semantyczne, a to właśnie media kształtują – niestety – znaczącą część opinii publicznej. Stąd naprzemienne używanie pojęć: *zdolności, uzdolnienia (zdolności specjalne)* i *talent* powoduje, że coraz częściej chcemy *szukać talentów, szlifować talenty, łowić talenty* itd. ... A przecież talent znajduje się na szczycie piramidy zdolności.



Wiedząc o tym co powyżej, traktując za zasadne porządkowanie znaczeń, jednocześnie cieszę się bardzo, że udaje nam się wychodzić poza tradycyjne rozumienie zdolności człowieka i poszukujemy ich w jego różnych rodzajach aktywności. Co za tym idzie, coraz wyraźniej akcentuje się konieczność diagnozowania dziecka na jak najwcześniejszym etapie jego rozwoju, by wzmacniać istniejący w nim potencjał. A można to zrobić za pomocą celowych, systematycznych ćwiczeń kształtujących nie tylko rozpoznane uzdolnienia, ale przede wszystkim postawę twórczą. Jako że od wielu lat jestem pedagogiem twórczości, to

kształtowanie postawy twórczej uczniów uważam za jedno z najważniejszych, wręcz priorytetowych zadań edukacyjnych.

## 2. Wspieranie rozwoju uzdolnień uczniów – moje szkolne doświadczenia



*Każdy pragnie zostać docenionym.  
Tak więc – jeśli doceniasz kogoś – nie trzymaj tego w tajemnicy.  
/Mary Kay Ash/*

Siedząc przed szklanką z wodą, zastanawiam się, czy jest ona do połowy pełna, czy do połowy pusta... Wiele zagadnień można przecież rozpatrywać z różnych perspektyw i co najistotniejsze – mając konkretne argumenty. Moja szklanka jest do połowy pełna. Rozczaruję tym samym malkontentów, twierdzących, że sprzyjającego klimatu dla rozwoju zdolności nie ma w polskiej szkole. Niestety, muszę jednak przyznać, że to moja szklanka. I moja nauczycielska szklanka – napelniona – jest wprost zależna od edukacyjnych doświadczeń osobistych. Może to nieczęste wyznanie, ale miałam niebywałe szczęście do nauczycieli – zapamiętałam wielu wspaniałych, mądrych ludzi, którzy do swojego zawodu podchodzili nie tylko profesjonalnie, ale i z pasją. Sięgając pamięcią wstecz, do wiejskiej podstawówki z lat siedemdziesiątych, odnajduję ludzi, którzy potrafili swój czas poświęcić na szukanie lektur, aby dobrze przygotować ucznia do konkursu przedmiotowego (było to zdecydowanie trudniejsze w epoce bez komputerów, kserokopiarek i dobrze zaopatrzonych księgarni), prowadzili wielogodzinne zajęcia teatralne czy wędrowali z uczniami po górach. Rozmawiając niedawno z absolwentem tej samej podstawówki, usłyszałam, że to właśnie „nasz pan od matematyki” zaszczepił w nim miłość do gór i podróżowania. Mój rozmówca jest w tej chwili w podróży dookoła świata... O wyborze kierunku studiów ostatecznie zdecydował licealny polonista – potrafiący zainteresować czytaniem prawie każdego. Nie wiem, jak realizował oficjalny program nauczania, wiem, że dyskutował z nami nieustannie, uczył interpretacji utworu literackiego, był dodatkowo kinomanem (prowadzony wtedy przez Niego Dyskusyjny Klub Filmowy był jednym z najprężniej działających w Polsce) i wielbicielem łyżwiarstwa figurowego na lodzie. Stosował w swojej pracy metody aktywizujące, ocenianie kształtujące (choć nikt wtedy tej metody tak nie nazywał), wprowadzał czytelne zasady pracy na lekcjach, był fascynujący i konsekwentny. I dodatkowo miał jeszcze jedną cechę – rozumiał młodzież. Na balu z okazji 100-lecia szkoły nie można się było do niego dopchać...

Tak więc jeszcze raz napiszę, że moja szklanka jest napelniona do połowy przede wszystkim dlatego, że generalnie nie mam złych doświadczeń edukacyjnych, trafiłam na „przewodników” stwarzających wszechstronne możliwości rozwoju. Czy miałam jakieś wyjątkowe szczęście? Łatwo się domyślić, że dygresja o mojej edukacji kończy się



uogólniającym wnioskiem: to przede wszystkim nauczyciel był kiedyś odpowiedzialny za rozwój potencjału osobistego ucznia.



### 3. Rozwijanie kompetencji nauczycieli

*Wszyscy mamy zdolności ogólne i niejednokrotnie jakieś zdolności specjalne, a być może i talent. Warto zatem rozpoznać to, co robimy na ponadprzeciętnym poziomie i w czym, w jakiej dziedzinie, mamy szczególne dokonania, a potem systematycznie rozwijać wiedzę i sprawności w tej dziedzinie, albowiem zdolności – jak mięśnie – można powiększyć.*  
/Krzysztof J. Szmidt/

W czerwcu 2009 r. rząd zaprezentował raport *Polska 2030*, w którym m.in. sformułowano 10 najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed naszym krajem w najbliższej perspektywie, w tym m.in. *gospodarkę opartą na wiedzy i rozwój kapitału intelektualnego*. W raporcie prócz analizy poszczególnych zagadnień wymieniono 5 kluczowych czynników mogących mieć zasadnicze znaczenie w budowaniu nowoczesnego państwa, w tym *rozwój produktywności i innowacyjności*. Drażąc temat, sięgnęłam jeszcze do raportu o Kapitale Intelektualnym Polski (powstał w 2008 r.), w którym znalazłam niepokojące dane dotyczące np. liczby polskich aplikacji patentowych na tle innych krajów świata: „Europę Środkowo-Wschodnią dzieli olbrzymia przepaść od pierwszej dziesiątki liderów światowej innowacyjności, a w Polsce nastąpił w ostatnich latach regres. Czy polski system kształcenia uczy właściwych kompetencji, takich jak kreatywność, umiejętność analizy problemów, praca zespołowa, które są niezbędne w procesie tworzenia innowacji? Analizie poddano również – a może przede wszystkim – wpływ nauczyciela na proces edukacji dziecka, by sformułować wniosek znany powszechnie: według zdecydowanej większości autorytetów w dziedzinie edukacji, wpływ jakości nauczycieli na wyniki uczniów jest kluczowy – ważniejszy od wielkości klas, wyposażenia szkół czy nakładów finansowych na edukację”. Nie chciałabym powtarzać truizmów dotyczących systemu kształcenia i awansu nauczycieli w Polsce, podejścia do roli i statusu nauczyciela, wystarczająco dużo o tym się mówi i jest to jeden z dyżurnych tematów zapalnych. Bezsporne jest jednak to, że w dalszym ciągu kluczowym „elementem” edukacyjnej układanki jest nauczyciel. W dobie transformacji ustrojowej łatwo nie było – wydaje się, że przemiany polityczne, a przede wszystkim gospodarcze, odsunęły na dalszy plan prawdziwą reformę szkolnictwa, w tym zasadniczą kwestię – kształcenia nauczycieli w taki sposób, by mogli być wyposażeni nie tylko w wiedzę merytoryczną nauczanego przedmiotu, ale w umiejętności konieczne w procesie dydaktycznym: sprawne posługiwanie się metodami aktywizującymi, rozwijanie umiejętności interpersonalnych i – co ogromnie

istotne, a o co tak trudno w szkolnej rzeczywistości – umiejętność pracy zespołowej. Dzisiaj jasno widać, że nie nauczy ucznia pracy w zespole ten, kto nie potrafi w taki sposób pracować.

Łukę w kształceniu nauczycieli starały się wypełniać rozmaite instytucje, od ośrodków doskonalenia nauczycieli po stowarzyszenia, fundacje, stawiające sobie za cel, najogólniej mówiąc, podniesienie jakości edukacji, w tym kompetencji nauczycielskich. Jednym z takich przykładów może być chociażby działalność Centrum Edukacji Obywatelskiej. Dzięki licznym projektom i kursom CEO nauczycieli w Polsce uczy się oceniania kształtującego czy wykorzystywania metod aktywizujących w realizacji podstawy programowej. Moim osobistym doświadczeniem pedagogicznym jest „przygoda” z pedagogiką kreatywności i Polskim Stowarzyszeniem Kreatywności.

#### 4. Budowanie przyjaznego klimatu dla zdolności i talentów w klasie i szkole

*Nie ma niczego gorszego niż niezauważanie talentów i złe ich ukierunkowanie.*

*/Piotr Klugowski /*

To właśnie dzięki pedagogice twórczości zmieniłam swój styl pracy dydaktycznej. Po pierwsze, zrozumiałam, że można realizować program – bez żadnego w nim uszczerbku – w sposób ciekawszy dla uczniów. Nie jest to łatwe, bo przede wszystkim – i to pewnie podstawowa zasada prowadzenia zajęć zgodnie z zasadami pedagogiki twórczości – należy uwolnić się od gotowych scenariuszy. Bo przecież my, nauczyciele, często lubimy schematy... Przygotowane przez wydawnictwa propozycje metodyczne uważam za jedną z poważniejszych barier krępujących twórczość własną nauczycieli.

Po drugie, kiedy myślimy o drzemającym w uczniu potencjale w sposób konkretny, a nie życzeniowy, to tak budujemy swój warsztat dydaktyczny, by zobaczyć coś więcej. Inaczej. Głębiej. Szerzej. I znów – wymaga to zaangażowania, pracy własnej, mobilizacji do poszukiwania pomysłu na lekcje czy zajęcia w taki sposób, by dawało to satysfakcję obu stronom.

Po trzecie, metody aktywizujące, umiejętność stawiania pytań, ćwiczenie z uczniami giętkości i płynności skojarzeń, myślenia dywergencyjnego, w samym nauczycielu wiele zmieniają. Po jakimś czasie naprawdę nawykiem staje się zaskakiwanie uczniów nowym pomysłem.



Co zrobić, by nie tylko w przestrzeni szkolnej klasy, ale w całej szkole zbudować przyjazny klimat dla zdolności, talentów, kreatywności uczniowskiej? Szukać sojuszników! Szkoła „dyrektorem stoi” i nie da się ukryć, że styl zarządzania placówką potrafi zdeterminować działania w niej podejmowane. Tak więc, warto przekonywać jeszcze nieprzekonanych dyrektorów szkoły, że mądra inwestycja w zasoby ludzkie to najlepsza droga do rozwoju. Tę zasadę rozumie już wiele samorządów lokalnych, o czym świadczą znane w Polsce przykłady

dobrych praktyk, żeby wspomnieć choćby o Dolnośląskim Systemie Wspierania Uzdolnień, warszawskim programie Wars i Sawa czy mazowieckiej Szkole Wspierającej Uzdolnienia. Choć w świadomości powszechnej nie ma takiego przekonania, to jednak próbę systemowych rozwiązań w oświacie podjęło Ministerstwo Edukacji Narodowej, zmieniając kilka zasadniczych dokumentów regulujących pracę szkół i placówek oświatowych, by wymienić przede wszystkim nową podstawę programową (*Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół*), sposób sprawowania nadzoru pedagogicznego (*Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie nadzoru pedagogicznego*) i sposób udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej (*Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach*). Zwłaszcza to ostatnie rozporządzenie może przynieść wiele zmian na lepsze (pod warunkiem oczywiście stosowania go w praktyce szkolnej), gdyż podkreślono w nim, iż do specjalnych potrzeb edukacyjnych ucznia zalicza się również uzdolnienia. Prawdą jest, że wobec szybkości i wielości wprowadzanych zmian, wielu, a nawet bardzo wielu dyrektorów i nauczycieli czuje się dosyć niekomfortowo. Z każdej ze stron słychać narzekania, że działania są nieprzemyślane, zbyt mocno ingerujące w istniejący status quo, wprowadzają chaos, wzrost obowiązków i biurokracji, co negatywnie przekłada się na pracę z uczniem. Być może tak jest. Wkładając kij w mrowisko, zapytam – kiedy zmiany mogłyby być wprowadzone? Gdy ostatecznie rozminą się potrzeby uczniów, przedstawicieli pokolenia cyfrowego z tradycyjnym sposobem przekazywania wiedzy i kształtowania umiejętności rodem prawie że z XIX wieku? Gdy świadomość rodziców będzie na tyle duża, że biorąc sprawy w swoje ręce stwierdzą, że edukacja domowa jest najlepszym lekarstwem na całe zło?

Kluczowym problemem nie wydają się być wprowadzane zmiany, ale nasz osobisty, dyrektorski i nauczycielski stosunek do nich. Wymagania wobec zawodu nauczyciela są ogromne, co też często staje się powodem do narzekań środowiska oświatowego. Powinny być jednak wysokie, bo wpływ nauczyciela na rozwój dziecka, wybór jego drogi życiowej i w konsekwencji na całe życie może być zasadniczy. Ale niekoniecznie taki, jak wyobraża to sobie nauczyciel. Musimy zapomnieć o tym, że jesteśmy jedynymi dostarczycielami wiedzy; już dawno nie, bo – trywializując problem – zastąpił nas klawisz komputera i przeglądarka internetowa. O marginalizowaniu przez szkołę w dalszym ciągu tej kwestii mówi się coraz więcej i coraz głośniej, by wspomnieć o *dzieciach w sieci, pokoleniu cyfrowym, cyfrowych tubylcach*, itd. Szkoła, która nie tylko dostrzega ten problem, ale próbuje go rozwiązać, jest na najlepszej drodze również do rozpoznawania indywidualnych potrzeb swoich podopiecznych. Trudna jest refleksja nad własnymi umiejętnościami nauczycielskimi w tej erze cyfrowej rewolucji; nad koniecznością wpisania się w zmianę, przestudiowania zapisów nowej podstawy programowej, uczestniczenia w szkolnym zespole, diagnozującym specjalne potrzeby edukacyjne uczniów. To wszystko wymaga od nas zaangażowania, czasu, spokojnej dyskusji, pracy w zespole.



## 5. Podsumowanie

Patrę na moją szklankę, zastanawiając się, czy jednak mój optymizm nie jest nazbyt wygórowanym optymizmem. Przecież mam przed oczami dwie szkoły, obie to gimnazja, nieduże, zlokalizowane na wsi. Mają dobre zaplecze kadrowe i dobre wyposażenie. W pierwszej szkole realizuje się podstawę programową w taki sposób, by uczniowie osiągnęli jak najwyższe wyniki podczas egzaminów zewnętrznych. Szkole zależy, by w lokalnym rankingu wypaść jak najlepiej. W drugiej szkole systemowo kształtuje się postawę twórczą uczniów, wiedząc, że efekty tej pracy są rozłożone na lata. Realizuje się wiele projektów pochłaniających czas nauczycieli i uczniów. Jak Państwo myślicie, do której szkoły rodzice zapisują częściej dzieci?

Nie zmieni to jednak mojego zdania, że nadal nauczyciel jest bardzo potrzebny swojemu uczniowi. Potrzebny, by nauczył go uczenia się tak, by mógł to robić całe życie. Nie powinniśmy zmarnować tej szansy, bo w przeciwieństwie do ucznia, który każdą informację znajdzie w Internecie, my ucznia w nim nie znajdziemy.

### Bibliografia:

- M.Karwowski, Oblicza uczniowskiej kreatywności, w: *Psychologia w szkole*, 4/2009  
W.Limont, Uczeń zdolny. Jak go rozpoznać i jak z nim pracować, Gdańsk 2010  
E.Nęcka, Trening twórczości, Gdańsk 2005  
K.J.Szmidt, ABC kreatywności, Warszawa 2010  
K.J.Szmidt, MacGyver i Bill Gates w szkolnej ławce, w: *Psychologia w szkole*, 4/2009  
J.Uszyńska-Jarmoc, Szkoła gubi diamenty, w: *Psychologia w szkole*, 1/2010  
Raport Polska 2030, [www.polska2030.pl](http://www.polska2030.pl)  
Raport o Kapitale Intelktualnym Polski, [www.polska2030.pl](http://www.polska2030.pl)

## Wywiad z M. Mędrzycką

### „Uczeń zdolny w praktyce edukacyjnej”

Wywiad z **Marią Mędrzycką** nauczycielką matematyki, w sposób szczególny i z pasją zajmującą się tematyką rozwijania uzdolnień uczniów Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi nr 42 w Warszawie.

#### **Agnieszka Romerowicz: Jak Pani myśli, czy wiedza nauczyciela o różnych rodzajach zdolności ułatwia indywidualizację pracy z uczniami?**

**Maria Mędrzycka:** Zdecydowanie tak. Z racji mojego wykształcenia interesuję się głównie uczniami uzdolnionymi matematycznie, ale też widzę, jak te uzdolnienia idą w parze z ogólną zdolnością dostrzegania prawidłowości, wyciągania wniosków, krytycznego patrzenia na swoje pomysły i prób udowodnienia racji. Zatem „zdolni matematycy” w wieku gimnazjalnym to raczej kandydaci do sukcesów w wielu dziedzinach: fizyce, chemii, informatyce, biologii czy geografii. A ponieważ zostało udowodnione, że w parze z takimi zdolnościami idą również zdolności plastyczne czy muzyczne – szukam ich wśród swoich wychowanków i staram się przekazywać te talenty w odpowiednie ręce.

**AR: Profesor Wiesława Limont<sup>9</sup> podkreśla ważność i konieczność rozwijania zdolności twórczych od najwcześniejszych lat życia dziecka w powiązaniu z uzdolnieniami kierunkowymi lub ogólnymi. Czy nauczyciele widzą potrzebę wspierania zdolności już od przedszkola i na ile rzeczywistość szkolna pozwala na rozwijanie u uczniów zdolności w tym kierunku?**

**MM:** Jako nauczyciel nie mam takich danych. Szczęśliwie tak się jednak złożyło, że mam w domu dwoje dzieci „zaopiekowanych” twórczo w przedszkolu i z punktu widzenia matki istotnie taką potrzebę widzę. Jako wychowawca trzydziestoosobowej klasy nie prowadziłam rozmów w tym kierunku, ale właśnie uświadomiła mi Pani, że byłoby to celowe. W codziennej pracy z uczniami 13–16 letnimi staramy się wprowadzać na co dzień różnorodne formy pracy twórczej, jednak większą uwagę zwracamy na pracę w grupie, umiejętność porozumienia się, niż na rozwój twórczości pojętej ogólnie.

**AR: Jakimi metodami pracuje Pani z uczniami zdolnymi na lekcjach i zajęciach pozalekcyjnych?**

**MM:** Głównie jest to stawianie przed nimi problemów–zadań, rozwiązywanie ich, utrudnianie pierwotnego zadania, zmiana treści i dyskusja. Drugim nurtem jest własna praca badawcza ucznia a następnie jej prezentacja przed kolegami z klasy. Tym uzdolnionym dodaje to skrzydeł, tym mniej uzdolnionym, lub raczej tym, którzy jeszcze nie osiągnęli takiego poziomu, pokazuje, co można zrobić, mając różne umiejętności. Trzecią częścią mojej pracy jest stwarzanie okazji do pracy w grupie. Temu celowi służą mecze matematyczne – grupowe rozwiązywanie zadań i ich prezentacja wraz z krytycznym słuchaniem przez pozostałych kolegów. Faza grupowego rozwiązywania zadań jest najistotniejsza, bo kształci

<sup>9</sup> Pytania opracowano w oparciu o zagadnienia omówione w książce W. Limont, *Uczeń zdolny. Jak go rozpoznać i jak z nim pracować*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2010.

język matematyczny a także zmusza do wzajemnego słuchania się i logicznego tłumaczenia problemów bez przeskoków tak charakterystycznych dla rozwiązań uczniów w tym wieku.



**AR:** Według F.J. Mönksa środowiska rodzinne, rówieśnicze i szkolne mają duże znaczenie dla rozwoju zdolności. Jak wobec tego organizować proces dydaktyczny w klasie, aby uczniowie, ucząc się od siebie nawzajem, mogli rozwijać swoje uzdolnienia?

**MM:** Mówimy tu tylko o środowisku rówieśniczym, bardziej klasowym niż całego rocznika uczącego się w szkole. A to jest problem bardzo złożony i zależny od mody panującej w grupie. Za bardzo ważne uważam stworzenie takiego środowiska–klasy w szkole, aby wspierała uzdolnionych, zatem aby modne w niej było uczenie się. Jeśli uda się to zrobić, proces nabiera tempa sam z siebie, uczniowie potrzebują wtedy nauczyciela tylko jako przewodnika. Jeśli się to nie uda, nauczyciel staje się nadzorcą procesu uczenia się w klasie, a uczeń zdolny ma trudności w odnalezieniu się w takim środowisku i często aby nie podpaść kolegom udaje głupszego, celowo zdobywa słabsze oceny. Hamuje to oczywiście jego rozwój, bardzo negatywnie wpływa na psychikę. Znam oczywiście przypadki uzdolnionych, którzy w takim środowisku potrafili nonkonformistycznie rozwijać własne zainteresowania. Byli jednak wśród rówieśników samotnikami. Proszę sobie wyobrazić samotność przez 3 lata w 30-osobowej grupie, 8 godzin dziennie, 40 godzin tygodniowo.

Wracając do organizacji pracy w klasie – zaczynam od rodziców. Bez ich wsparcia nic się nie uda. Jeśli porozumiemy się jako partnerzy – rodzice i nauczyciele – można bardzo dużo dobrego zrobić. Kolejną sprawą jest takie zorganizowanie zespołu uczącego, aby jak najwięcej przedmiotów było prowadzonych problemowo, aby nauczyciele wykorzystywali uczniów zdolnych jako asystentów. Nie ma w tym nic nowego, już mistrz Niziurski w „Sposobie na Alcybiadesa” opisał ten proces. A jeśli Jaś na fizyce, Maciej na matematyce a Jola na geografii przedstawia swoje badania zgodnie z tematem lekcji i omówione wcześniej z nauczycielem, to ani nauczycielowi nie będzie szkoda lekcji, ani klasa nie nauczy się mniej.

**AR:** Jakie wskazałaby Pani trudności w rozwijaniu zdolności uczniów, biorąc pod uwagę szkolne programy nauczania?

**MM:** Szkolne programy nauczania są coraz uboższe w ciekawe treści, a nauczyciele wydają się nie mieć pomysłów na ich uzupełnianie. Z przykrością od wielu lat obserwuję fantastycznych przedszkolaków, którzy po edukacji w szkole podstawowej przestają myśleć twórczo. Mówi się, że wiele dzieci potrzebuje monotonnych przykładów, by opanować wymagane umiejętności, że rodzice im nie pomogą w lekcjach, bo nie mają czasu, zatem to nauczyciel staje się odpowiedzialny za szkolenie. Mnie to nie przekonuje. Zatem pierwszą trudnością w rozwijaniu zdolności jest monotonia. Drugą, przekonanie nauczycieli, że nieosiągnięcie poziomu mistrzowskiego w jednej umiejętności uniemożliwia przejście do zdobywania kolejnej. To tak, jakby nie dało się nauczyć jeździć na nartach, jeśli nie umie się jeździć na łyżwach. Jeśli pokażę uczniom twierdzenie Pitagorasa, a potem pokażę

w bryłach trójkąty prostokątne, to dzieci zdolne dostrzegą powiązanie, zanim ja je pokażę w klasie. I to właśnie pomoże mi wytypować te zdolności. Nie muszę wymagać od uczniów, by super sprawnie rozwiązywali zadania na płaszczyźnie, aby przejść do zadań w przestrzeni.

**AR: Jak podaje profesor Limont badania przeprowadzone przez M. Tyszkową wykazały, że uczniowie zdolni są bardziej dojrzały, zrównoważeni i odporni emocjonalnie. Czy zgadza się Pani z tym stwierdzeniem?**

**MM:** Nie wiem, jak do tych badań byli typowani uczniowie zdolni. Jeśli były to osoby, które uzyskały na koniec gimnazjum tytuły laureata lub finalisty to bardzo możliwe, ponieważ obecny system edukacji nie wspomaga uzdolnionych a zajmuje się tylko uczniami mającymi problemy w nauce. Czyli zdolny to ten, kto się przebił sam. Musiał się wykazać odpowiedzialnością i odpornością. Za małą mam wiedzę dotyczącą „próbki”, aby wypowiadać się w tej kwestii.

Uczniowie uznawani w mojej szkole za zdolnych, nie do końca odpowiadają tym kryteriom. Są i tacy – zahartowani w szkole podstawowej, ale większość z nich po głębszej rozmowie okazuje się mieć niskie poczucie własnej wartości i nieosiągalnie wysoko postawione cele. A część zdążyła już zrezygnować z walki, bo przecież i tak się nie uda. Prawdopodobnie w tym wypadku mamy do czynienia z błędnym wnioskiem wynikającym z równoważności zdań: Uczeń jest zdolny wtedy i tylko wtedy, kiedy jest dojrzały, zrównoważony i odporny emocjonalnie. W dowodzie, w każdą stronę można podać przykłady zaprzeczenia. Uczeń zdolny nie musi być odporny emocjonalnie, uczeń dojrzały nie musi być zdolny.

**AR: Profesor Limont napisała, że „większość teoretyków i praktyków uważa motywację za jeden z ważniejszych warunków związanych z rozwojem zdolności jednostki i odnoszeniem przez nią sukcesów”. Co najczęściej motywuje gimnazjalistów do rozwoju własnych zdolności i czy motywacja, pani zdaniem, ma w tej kwestii tak duże znaczenie?**

**MM:** Motywacja ma kluczowe znaczenie w osiągnięciu celu – tak dla dorosłego, jak i dziecka. Pierwszą i najważniejszą sprawą jest, że „to fajnie” być dobrym, wiedzieć więcej, drugą jest wsparcie grupy, czyli kolega/koleżanka, która potrafi docenić nowo zdobyte umiejętności czy wiedzę. Proste stwierdzenie „świetnie ci to wyszło” dodaje skrzydeł. Jeśli padnie to z ust kolegi jest ważne, jeśli padnie także z ust nauczyciela potwierdza wagę zdobytej umiejętności. Nie może w tym motywowaniu zabraknąć rodziców, a na dodatek musi ono być mądre. Poprzeczka, od której mówimy: świetnie, musi być ustawiona ciut powyżej poprzedniego sukcesu, nie za wysoko. Bez tych elementów motywacja trwa krótko i żadne nagrody rzeczowe jej nie wspomogą, choć są mile widziane.

**AR: W jaki sposób w szkole, w której Pani pracuje, dokonuje się identyfikacji uczniów zdolnych?**

**MM:** Powiedziałabym, że to widać. Uczeń uzdolniony przychodzi do nas z jakąś pasją, szybko dogaduje się z kolegami, więc istotnie widać ich rozmawiających na przerwie o poważnych sprawach. Uzdolniony raczej nie traci czasu na czytanie kolorowych czasopism, z literatury wybiera pozycje nieco trudniejsze. No i jest zaangażowany. Mamy w szkole bardzo dużo rozmaitych kół zainteresowań właśnie dlatego, że uczniowie tego potrzebują. Zgłaszają nam takie potrzeby. Sama prowadzę zajęcia dodatkowe trzy razy w tygodniu, żeby dostosować je do planów lekcji uczniów.

Nie wszyscy z nich osiągają mierzalne konkursowo sukcesy, ale jeśli opuszczając szkołę po trzeciej klasie mówią, że lubią przedmiot, na który poświęcili dużo dodatkowego czasu, to znaczy że sami dla siebie ten sukces osiągnęli.



**AR:** Autorka książki *Uczeń zdolny...* wskazuje na autonomiację jako ważną metodę identyfikowania osób zdolnych, zalecaną na późniejszych etapach kształcenia, m.in. w gimnazjum. Powiedziała Pani, że w Waszej szkole uczniowie zgłaszają nauczycielom swoje potrzeby edukacyjne związane z posiadanymi zdolnościami. Czy znając te potrzeby, nauczyciele np. modyfikują program nauczania bądź przygotowują ciekawą ofertę edukacyjną w ramach zajęć pozalekcyjnych?

**MM:** O ile mamy takie możliwości kadrowe, staramy się organizować zajęcia w szkole – prowadząc koła zainteresowań, dostarczając uczniom lektur rozwijających ich kompetencje, spotykając się z nimi po lekcjach i analizując ich ścieżkę rozwoju. Jeśli sami nie dajemy rady, szukamy zajęć lub osób prowadzących poza naszą szkołą. Tak rozpoczęliśmy współpracę z PAN, Politechniką Warszawską czy Uniwersytetem Warszawskim. Zawsze pierwsze kroki pomagali nam robić rodzice uczniów, niekoniecznie tych zainteresowanych. Podawali osoby do kontaktu. W chwili obecnej mamy już kilkoro absolwentów naszej szkoły, którzy w ramach wolontariatu prowadzą zajęcia z młodszymi kolegami uzupełniając ofertę nauczycielską.

**AR:** W jaki sposób nauczyciele podnoszą swoje kompetencje w zakresie rozpoznawania uczniów zdolnych i pracy z nimi?

**MM:** A jakie kompetencje ma Pani na myśli? Wiedzę fachową? Tę wynosimy ze studiów, studiów podyplomowych, konferencji i spotkań zawodowych. Wiedzę o metodach dydaktycznych? Ta zmienia się wraz z kolejnymi pokoleniami i jeśli nauczyciel jest elastyczny, dostosowuje się do potrzeb kolejnego rocznika. Nam się to chyba udaje. Myślę, że wymiana doświadczeń zawodowych jest w tym wypadku kluczowa.

**AR:** Czy w Pani szkole praktykuje się współpracę z ośrodkami, instytucjami, organizacjami na rzecz rozwijania zdolności uczniów Państwa szkoły?

**MM:** Nasi uczniowie biorą udział w rozmaitych zajęciach poza terenem szkoły. Uczestniczą w nich razem z nauczycielami lub samodzielnie. Są to: wydziały matematyki i fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Matematyki Politechniki Warszawskiej, Instytut Matematyki PAN. Kilkoro uczniów zostało zarejestrowanych w Krajowym Funduszu na rzecz Dzieci.



**AR: Co uznałaby Pani za swój największy sukces w pracy z uczniem zdolnym?**

**MM:** Przede wszystkim zauważenie, że tacy uczniowie są i wymagają szczególnego podejścia, następnie stworzenie dla uzdolnionych matematycznie innowacyjnego programu i wdrożenie go w naszej szkole. Obecnie realizuje go już siódmy rocznik. Utrzymanie kontaktu z absolwentami i włączenie ich w proces dydaktyczny.

W tej chwili za najważniejsze uważam stworzenie grupy wsparcia rodziców dzieci uzdolnionych, bo codzienność rodzica dziecka zdolnego jest bardzo wymagająca i trudna do dźwigania samodzielnie.

Jest mi trudno mówić o sukcesach, bo osiągnięcia mają uczniowie, ja zaś tylko stanęłam im na drodze i staram się nie przeszkadzać za bardzo.

**AR: Dziękuję za rozmowę.**

## Małgorzata Dąbrowska

### Projekt „TalentGame”

Spis treści:

1. Wstęp
2. Skąd wziął się pomysł na realizację projektu „TalentGame”?
3. Co powstanie w ramach projektu „TalentGame”?
4. Do kogo skierowany jest projekt „TalentGame”?
5. Kiedy będzie dostępne narzędzie „TalentGame”?

#### 1. Wstęp

Jedną z najważniejszych decyzji, którą musi podjąć młody człowiek, jest wybór odpowiedniej szkoły i kierunku edukacji, który nie tylko będzie odpowiadał jego naturalnym zdolnościom i predyspozycjom, ale przygotuje go do przyszłego zawodu. Często decyzje te są podejmowane przypadkowo, pod wpływem chwilowej mody, nacisku ze strony rodziców czy kolegów, brak jest narzędzi do diagnozy predyspozycji i zainteresowań zawodowych uczniów, odkrywania talentów.

Rok szkolny 2010/2011 został ogłoszony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „Rokiem Odkrywania Talentów”, co wyraźnie podkreśla wagę problemu związanego z diagnozowaniem, a potem rozwijaniem talentów uczniów w szkołach w całej Polsce. Każdy uczeń ma inne zdolności, zainteresowania, pasje, dlatego też każdy potrzebuje innej ścieżki edukacyjnej, tak by móc rozwijać swoje talenty. Ogłaszając Rok Odkrywania Talentów, MEN chce zachęcić nauczycieli do zindywidualizowanego podejścia do potrzeb edukacyjnych każdego ucznia, do zwracania uwagi na jego mocne strony i rozwijania ich w ramach zajęć prowadzonych w szkole. Niezwykle istotna jest również wiedza rodziców na temat talentów swoich dzieci, a także samoświadomość samych dzieci i młodzieży.



**Talente**<sub>game</sub>

Odpowiedzią na te problemy może być **Projekt „TalentGame – Metodyka i narzędzia badania predyspozycji i zainteresowań zawodowych uczniów”**, który ma pomóc uczniom w

poszukiwaniu i rozwijaniu ich talentów oraz podejmowaniu kluczowych wyborów życiowych.

Projekt TalentGame jest realizowany przez konsorcjum 3 firm: IDEA! Management Consulting (Lider), UseLab oraz Frontier C/B Systems, finansowany zaś ze środków EFS w ramach III Priorytetu POKL. Bezpośredni nadzór nad realizacją projektu sprawuje Ministerstwo Edukacji Narodowej.

TalentGame dotyczy sfery doradztwa zawodowego oraz badania predyspozycji zawodowych dzieci w różnych kategoriach wiekowych (7+, 12+, 16+,) przy wykorzystaniu bardzo nowoczesnego, atrakcyjnego dla nich narzędzia – diagnostyczno-edukacyjnej gry komputerowej. Jest to innowacyjne przedsięwzięcie, niemające odpowiednika w skali europejskiej.

## 2. Skąd wziął się pomysł na realizację projektu „TalentGame”?

Etap diagnozy predyspozycji zawodowych jest krytyczny dla całego procesu edukacji i zatrudnienia. Warunkuje skuteczność i celowość następujących po nim procesów edukacyjnych i adaptacyjnych w środowisku pracy.

Dostępne badania wskazują, że praktyka świadczenia usług doradztwa zawodowego nie odpowiada zapotrzebowaniu współczesnej ekonomii. W Polsce uczniowie w ograniczonym zakresie świadomie kreują swoje ścieżki nauki i kariery w oparciu o stwierdzone predyspozycje. U znacznej części uczniów notowane jest tzw. myślenie krótkoterminowe, brak dążenia do samowiedzy i niska motywacja do korzystania z możliwości diagnostycznych i edukacyjnych. Powszechnym doświadczeniem jest problem ograniczonego dostępu uczniów do narzędzi diagnozy, doradztwa zawodowego i rzetelnej wiedzy o posiadanych predyspozycjach zawodowych.

Niedopasowanie osób do zawodów w procesie doradztwa zawodowego powoduje straty w polskiej gospodarce. Koszty nieadekwatnych wyborów w skali całej gospodarki to miliardy złotych strat wynikłych z niewydajnej pracy i niewykorzystanych możliwości. Polska gospodarka w porównaniu do innych państw UE ma jeden z najniższych wskaźników wydajności pracy. Jedną z przyczyn tego faktu jest niedopasowanie ludzi do stanowisk pracy, kierowanie ich naturalnej energii na obszary, w których rezultaty przychodzą ciężiej i są ograniczone.

Raport o Kapitale Intelktualnym RP wskazuje, że w globalnej konkurencji, w erze wiedzy o pozycji krajów decyduje ich kapitał ludzki. Polska nie jest środowiskiem, w którym Talenty mogą się swobodnie objawiać i rozwijać, pomnażając Kapitał Intelktualny. Przyczynami tego stanu rzeczy jest m.in. brak świadomości posiadanych talentów oraz brak wsparcia przez sprawny i nowoczesny proces doradztwa zawodowego.

Obecnie dostępne na rynku zaawansowane narzędzia oceny potencjału zawodowego mają dwie zasadnicze wady: są płatne oraz mają ograniczone zastosowanie w stosunku do osób bez doświadczeń zawodowych.

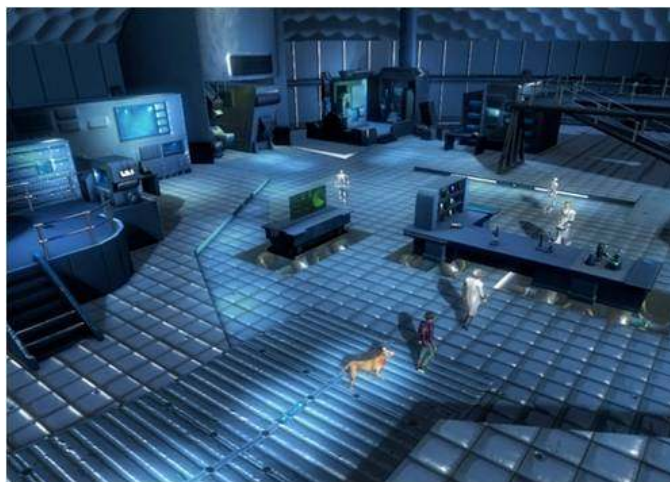
Dzięki projektowi można będzie to zmienić i udostępnić uczniom oraz doradcom zawodowym – na masową skalę – **bezpłatne narzędzie diagnozy predyspozycji zawodowych**, aby budować samoświadomość uczniów w tym obszarze, i aby w konsekwencji bardziej świadomie mogli wybierać optymalne dla siebie kierunki rozwoju. Gra komputerowa obudowana metodyką, będzie też bardzo przydatna dla doradców zawodowych, którzy zgłaszają duże zapotrzebowanie na tego typu narzędzia diagnostyczne.

## 3. Co powstanie w ramach projektu „TalentGame”?

W ramach projektu powstanie produkcja, łącząca elementy gry komputerowej i filmu animowanego z wbudowanym znormalizowanym narzędziem diagnostycznym. Inspirację do stworzenia konceptu gry stanowiła **teoria typów osobowości zawodowej Hollanda**, bardzo ceniona przez doradców zawodowych.

Fabula gry ma charakter przygodowy i osadzona jest w konwencji realistycznej. Gracz wędruje przez 6 światów symbolizujących różne nastawienia zawodowe, np. artystyczne, naukowe, społeczne. Podczas gry przeżywa pasmo przygód, w trakcie których wykonuje zadania diagnostyczne oraz poznaje swoje uzdolnienia w różnych dziedzinach i przejawach życia.





Po ukończeniu gry uczeń i jego rodzice będą mogli zapoznać się z **raportem na temat predyspozycji**, poziomu tzw. kluczowych kompetencji ucznia i rekomendacjami zawodowymi. Istnieje także możliwość udostępnienia doradcy zawodowemu „surowych danych” o uczniu, w celu dokonania pogłębionej analizy.

#### 4. Do kogo skierowany jest projekt „TalentGame”?

Grupy docelowe zostały wybrane ze względu na realną potrzebę korzystania z rozwiązań wspierających diagnozę predyspozycji i zainteresowań zawodowych uczniów, zaangażowanie w proces doradztwa zawodowego. Projekt skierowany jest do szerokiej grupy odbiorców: uczniów w trzech grupach wiekowych: 7+, 12+ i 16+, rodziców, nauczycieli, pedagogów szkolnych, doradców zawodowych, jak również instytucji oświatowych prowadzących doradztwo edukacyjno-zawodowe, szkół i placówek oświatowych różnego szczebla, kuratoriów oraz poradni psychologiczno-pedagogicznych w całej Polsce.

#### 5. Kiedy będzie dostępne narzędzie „TalentGame”?

Gra znajduje się obecnie w fazie testów, powinna być gotowa w II kwartale 2011 r. Narzędzie zostanie udostępnione **bezpłatnie wszystkim szkołom, kuratoriom, doradcom zawodowym**. Ponadto założona jest masowa dystrybucja gry poprzez inserty do gazet (z instrukcją). Każde dziecko będzie mogło samodzielnie lub w obecności rodzica, nauczyciela czy doradcy zawodowego dokonać oceny swoich predyspozycji zawodowych, a po zakończeniu gry – wygenerować raport z opisem swoich preferencji zawodowych.



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY





OŚRODEK  
ROZWOJU  
EDUKACJI